Arkusz I.

Nr 153. Dnia 13 Lipca Piątek. Dnia 1 (13) Lipca 1877 r.

Na Prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rubli sr. 8 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 90, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 80).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY SIÓDMY.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego,“ wynosi w **Warszawie** rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie kop. 40, za odniesienie do domów dopłaca się kop. 5.
Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

Dziś: Ś. Małgorzaty Panny Męczennicski
Jutro: S. Bonawentury Biskupa.
Niedziela: Rozesłanie Apostołów.
Poniedziałek: *N. Marji Panny Szkaplerznej*

Wschód słońca o godzinie 3 minut 55
Zachód „ 8 „ 15
Długość dnia godzin 16 minut 20
Ubyło „ „ — „ 20

Adres Redakcji KURJERA WARSZAWSKIEGO: Plac TEATRALNY Nr 5 dom L. Zabłockiej.

Wtorek: Ś. Aleksego Wyznawcy.
Środa: S. Szymona z Lipna
Czwartek: Ś. Wincentego á Paulo.
Piątek: ŚŚ. Eljasza Proroka i Czesława W.

— *O zwiększeniu tymczasowego etatu sądu handlowego warszawskiego.* Rada Państwa w połączonych departamentach praw i ekonomji Państwa i w ogólnem zebraniu, roztrząsnąwszy przedstawienie ministra sprawiedliwości w przedmiocie zwiększenia tymczasowego etatu sądu handlowego warszawskiego i zgadzając się w gruncie rzeczy z opinją ministra, *uchwaliła:*

1. W uzupełnieniu Najwyżej zatwierdzonego, 30go czerwca 1876 roku, tymczasowego etatu sądu handlowego warszawskiego, zwiększyć skład tego sądu przez wydelegowanie doń czterech osób ze strony rządu, dla brania udziału w rozstrzyganiu spraw na prawach członków, jak również przez mianowanie jednego sekretarza i dwóch pomocników sekretarza.

2. Potrzebny na ten cel wydatek, w sumie *ośmiu tysięcy czterechset rubli* (w tem, dla czterech członków ze strony rządu po 1500 rs. rocznie dla każdego, dla sekretarza 1200 rs. i dla dwóch pomocników sekretarza po rs. 600 rocznie dla każdego), włączać od 1go stycznia 1878 roku do właściwych poddziałów budżetu wydatków Ministerstwa Sprawiedliwości; w roku zaś bieżącym, sumę potrzebną na zwiększenie etatu sądu handlowego warszawskiego, od dnia zatwierdzenia postanowienia niniejszego, pobrać z remanentów rachunków zamkniętych.

Jego Cesarska Mość, powyższą uchwałę Rady Państwa, 6-go czerwca roku bieżącego, Najwyżej zatwierdzić raczył i rozkazał wykonać. (Dz. W.).

— *W Rozkazie Warszawskiego Ober-Policmajstra do Policji Wykonawczej za Nr 179 wydanym, zamieszczono:* JW. Warszawski Jenerał-Gubernator, znalazłszy najzupełniej zadawalniający pod względem policyjnym porządek w mieście, w czasie pełnienia przez pomocnika mego, flígiel-adjutanta Buturlina, z powodu mojej słabości, obowiązków Ober-Policmajstra m. Warszawy, raczył wyrazić za to pułkownikowi Buturlinowi swoją zupełną wdzięczność.— O czem, w skutku otrzymanej przeze mnie odezwy kancelarji Jenerał-Gubernatora z dnia 24 czerwca (6 lipca r. b. za Nr 11828, podaję do wiadomości podwładnej mi policji. (Gaz. Polic.).

— *Kantor pocztowy gubernialny w Warszawie.* — Podaje do wiadomości publicznej, że w skutek rozkazu JW. ministra spraw wewnętrznych, w osadzie Grodzisku (powiatu błońskiego), na linji dróg żelaznych warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-bydgoskiej, od 1 (13) lipca r. b. zaprowadzonym zostaje oddział pocztowy w miejsce zniesionej tamże stacji pocztowej do przyjmowania i wydawania wszelkiego rodzaju korespondencji, zaś w mieście Błoniu (tegoż powiatu), od daty powyższej, na miejsce zniesionego oddziału pocztowego zaprowadzoną zostaje stacja pocztowa do przyjmowania i wydawania korespondecji wszelkiego rodzaju. (Dz. W.).

— *Magistrat Miasta Warszawy* zawiadamia, że zastawione w tutejszym **Lombardzie** fanty, jako to: srebro różnego gatunku i rozmaitych kształtów, brylanty, perły, zegarki i wszelkiego rodzaju kosztowności, których właściciele w oznaczonym terminie nie wykupili lub prolongować zaniedbali, sprzedane będą przez publiczną licytację w lokalu kasy Lombardu w gmachu Ratusza.

Licytacja rozpocznie się dnia 2 (14) września r. b. o godzinie 9-tej z rana i trwać będzie do godziny 1-ej po południu, tegoż dnia, oraz dni następnych w tychże samych godzinach do czasu zupełnego rozprzedania fantów.

Licytacja nie będzie się odbywać w dnie świąteczne i uroczystości Dworskie.

Za zakupione fanty zaraz po przybiciu kupna, srebrem lub biletami bankowemi płacić należy.

Termin ostateczny do wykupienia lub prolongowania wzmiankowanych fantów srebrnych lub złotych. najdalej do dnia 19 (31) lipca r. b., wszelkich zaś innych do dnia 19 (31) sierpnia r. b. oznaczonym został; przed upływem więc powyższego terminu, do kasy Lombardu o wykupienie lub prolongowanie fantów zgłosić się należy.

Po upływie dnia 19 (31) lipca r. b., fanty złote i srebrne nie trzymające prób przepisanych, niezawodnie przesłane zostaną tutejszej probierni do stopienia i zamiany na gotowiznę po cenach właściwych, stosownie do art. 3 Najwyższego Ukazu z dnia 10 (22) kwietnia 1851 r o zaprowadzeniu w Królestwie jednostajnych prób złota i srebra, oraz art. 67 zaprowadzającego w tym celu probiernią. po upływie zadnia 19 (31) sierpnia r. b. wszystkie inne wyroby na licytacji sprzedane zostaną.

Niniejsze obwieszczenie pomieszczono: w Dzienniku Warszawskim, w Gazetach: Polskiej, Warszawskiej i Policyjnej, oraz w Kurjerach, Warszawskim i Codziennym, obok tego zaś poprzylepiane jest na rogach ulic. 2—3—10989

— *Rada Miejska Warszawska Dobroczynności Publicznej.* — Podaje niniejszem do wiadomości rezultat kwesty wielko-tygodniowej w r. b. urządzonej staraniem vice-prezesa ogólnej Administracji Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności pana Wacława Popiela, przy współudziale członków tegoż Towarzystwa pp. Jana Gautiera i Juljana Heppena.

Rezultat ten wyraża się w ogólnej sumie dochodu na rs. 2499 kop. 92½.

Z sumy tej w myśl postanowienia JW. jenerał-gubernatora warszawskiego z dnia 5 marca i 4 października 1876 r. Nra 5656 i 20634, wydzieloną została odpowiednia kwota wynosząca rs. 866 na korzyść kościołów, w których odbyły się kwesty i takowa wcieloną została do funduszu kościelnego, zostającego pod zarządem Ministerjum Spraw Wewnętrznych.

Pozostała zaś suma rs. 1555 kop. 42½ już po potrąceniu kosztów kwesty rs 78 kop. 50, rozdzieloną została na posiedzeniu Rady Miejskiej z dnia 30 maja r. b. pomiędzy cztery instytucje dobroczynne, na rzecz których odbywała się kwesta a mianowicie:

1) Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności rsr. 388 kop. 85½.
2) Szpital dziecięcy rs. 388 kop 85½.
3) Dom paralityków 388 kop. 85½.
4) Szpital na Pradze rs. 388 kop. 86.
Razem jak wyżej rs. 1555 kop. 42½.

Niezależnie od powyższego dochodu, kwesta wielko-tygodniowa w dziesięciu kościołach i kaplicach istniejących przy zakładach dobroczynnych wyłącznie naj korzyść tychże zakładów wynosiła rs. 6516 kop. 42½.

Zawdzięczając taki rezultat tegorocznych kwest wielkotygodniowych, niewątpliwej i uznanej już dobroczynności warszawian, a zarazem gorliwym staraniom przewodniczącego urządzeniu tychże kwest p. Wacława Popiela i członków komitetu pp. Jana Gautiera i Juljana Heppena, oraz szczególnej względności dam kwestujących, pp. delegowanych i urzędników Banku Polskiego, zajmujących się przyjmowaniem i liczeniem ukwestowanych pieniędzy. Rada Miejska Dobroczynności Publicznej. na temże posiedzeniu w dniu 20 maja r. b. odbytem, postanowiła, wyż wymienionym osobom, oraz wszystkim tym, którzy przyczynili się do prowadzenia tej sprawy dobroczynnej, wynurzyć najuprzejmiej swo podziękowanie.

Warszawa 18 (30) czerwca 1877 roku.
Członek zarządzający czynnościami Rady *K. Puchalski.*
Sekretarz Rady *J. Magnuski.*

OD REDAKCJI.

Dla dogodności naszych prenumeratorów, urządziliśmy w kioskach sprzedaż pojedynczych numerów, i prenumeratę pisma naszego. W kioskach również można się zapisywać na ogłoszenia po cenach redakcyjnych.

Luźne sprawy.

— Nie ma nic wstrętniejszego nad koncepty i żarty z obrzędów religijnych, czy to własnych, czy obcych.

Wewnętrzne przekonania jednostki, a tembardziej większości społeczeństwa lub jakiejkolwiek jego warstwy powinny być nietykalną świętością dla człowieka, który ich nie podziela.

Powinien też uszanować zewnętrzne objawy tych

STRÓŻ NOCNY.

NOWELLA

MICHAŁA BAŁUCKIEGO.

Wieczorem między godziną ósmą a dziewiątą zajechała przed hotel dorożka, wysiadł z niej młody, przystojny blondyn, eleganckiej powierzchowności i zapytał portjera o panią Marzęckę.

— Ta pani stoi pod numerem 15 tym — była odpowiedź.

— A więc tutaj? — rzekł mężczyzna ucieszony tą wiadomością. Zapłacił dorożkarzowi, pobiegł szybko po schodach na piętro i zapukał pod numer 15.

— Kto tam? — odezwał się z pokoju dźwięczny, altowy głos kobiety.

— To ja — Adolf.

Drzwi prędko się otwarły i na tle lampy, palącej się na stole, ukazała się wysmukła postać kobiety.

— A pięknie! — Nie ma co mówić — rzekła do wchodzącego — od dwóch dni już jestem tutaj, a ty — nie, nie podaję ręki takim niedobrym kuzynkom — mówiła cofając z udanym gniewem rękę, którą przybyły chciał uścisnąć na powitanie. Cóż to sobie myślisz? Zostawiać mnie tak samę na pastwę najokropniejszych nudów.

— Ależ kuzynko, jak cię kocham, nie wiedziałem.

— Jeszcze nieprawdę mówi — a! to nie do darowania. Czyż nie pisałam do ciebie? może się jeszcze zaprzesz, że nie odebrałeś mego biletu?

— Tak, ale dopiero dziś — przed godziną.

— Posłałam go, jak tylko przyjechałam.

— I służący ciemięga odebrawszy go w czasie mej nieobecności, położył go, sprzątając, między papierami i nie wspomniał mi nic o tem. Na szczęście dziś w wieczór porządkując papiery znalazłem twój bilet, czytam i biegnę co prędzej do teatru.

— Do teatru?

— No tak. Wszak na bilecie stało: „jestem w teatrze Nr 4 ty — przychodź zaraz.“

— Tak, bo we wtorek byłam rzeczywiście w teatrze.

— A na bilecie nie było daty; byłem więc pewny, że bilet świeżo przyniesiony. Pędzę tedy do teatru, wpadłem jak bomba do loży Nru 4 i wyobraź sobie moją głupią minę, gdy zamiast ciebie zastaję tam jakieś dwie całkiem obce jejmoście, które na mnie wypatrzyły zdziwione oczy. Wpadło mi zaraz na myśl, żeś się musiała pomylić w numerze, otwieram więc następną lożę z takim rozpędem, że siedząca w niej jakaś stara elegantka aż krzyknęła z przestrachu. Przepraszam ją, zamykam prędko drzwi i szturmuję do dalszych.

— A to wyborne, doskonałe — odezwała się dama, śmiejąc się głośno — to wyglądało coś na prima aprilis. Przepyszna awantura.

— Nie bardzo, bo w tym atakowaniu lóż usłyszałem kilka nie bardzo powabnych epitetów od tych, których niepokoiłem w ciągu sztuki mojem wejściem. Jakiś reumatyk zamknął mi z gniewem drzwi przed nosem z obawy przeciągu, dwie damulki jakieś nazwały mój napad impertynencką śmiałością, a w jednej loży po mojem wyjściu usłyszałem najwyraźniej słowa: to jakiś warjat. Musiałem połknąć i ten kompliment, bo nie podobna było wracać do loży i przekonywać wszystkich, że tak nie jest, zwłaszcza, że już publika zniecierpliwiona tem ustawicznem otwieraniem i zamykaniem drzwi poczęła sykać i wołać o spokój. Musiałem więc rad nie rad przerwać moją wędrówkę po lożach i przeniosłem się na parter, zkąd mogłem rozglądać się po całym teatrze.

— I przekonać się, że mnie tam nie ma.

— Wyniosłem się więc z teatru i począłem cię szukać po wszystkich hotelach.

— Prawda—nie napisałam ci, gdzie mieszkam, bo byłam pewną, że się zobaczymy w teatrze. To rzeczywiście miałeś dużo kłopotu ze mną. No, ale teraz po takich trudach należy ci się wypoczynek. Siadaj.

Wskazała mu ręką kanapę, na której i sama usiadła.

— Przedewszystkiem każ podać jaką przekąskę, bo te gonitwy wyrobiły we mnie tak szalony apetyt, że gotówbym chwycić się twoich tłustych paluszków, jak Ugolino.

— Wolę okupić się od tego wypadku befsztykiem,—rzekła z wesołym uśmiechem i pociągnęła za dzwonek.

— No i cóż tu u was słychać w Krakowie —spytała, gdy po wydaniu rozkazu kelnerowi wróciła na kanapę—co porabiasz?

— Uczę się na gwałt do egzaminów. Za miesiąc przestanę być zwyczajnym człowiekiem, zostanę doktorem praw—rzekł z komiczną powagą—i będziesz musiała być z należnym respektem dla mojej nowej godności. Tak, tak, kuzynko — wyrabiamy się na ludzi.

Pani Emilja słuchała mówiącego z pewną uwagą; oczy jej zdradzały jednak, że ją coś innego zajmowało

przekonań i formy religijne, zarówno z pobudek ogólno-ludzkich, szerokich, jak i z poczucia obywatelskiego.

A tymczasem, ileż-to razy usłyszeć można cyniczne uwagi w towarzystwach, gdy rozmowa zejdzie na tematy podobnego rodzaju! Ileż razy nasze żony i siostry muszą się rumienić, lub, co smutniejsza, łzę ukrytą otrzeć, słysząc żarciki z tego w co wierzą całą duszą!

Albo gdy chodzi o obce obrzędy religijne.

Czy nie widzieliście np. w synagodze owych półironicznych uśmiechów, gdy podczas ślubu pan młody szklankę tłucze? Nie doleciał waszych uszu idjotyczny śmiech przechodnia, mijającego pogrzeb żydowski? Nie słyszeliście, ba, nie czytaliście nawet głupich uwag o kirkucie, kuczkach lup trąbkach?

Żaden z nas, niestety, nie pochwali się, żeby mu obce były te nędzne wybryki słabego umysłu i złego serca. Słyszymy je na ławie szkolnej, w warsztacie, na przechadzce, w salonie. Słyszymy i.... ubolewamy serdecznie, bo sfera obrzędów religijnych i tradycyjnych form, powinna być nietykalną.

Humorysta, chociażby się narażał na stratę najzręczniejszego dowcipu, musi unikać przedmiotów, które dotykają wolności sumienia, a jeźli pozwoli sobie jakiego żarciku z pewnej ułomności moralnej lub fizycznej, to nie powinien zapominać, że pisarz, dziennikarz, wtedy dopiero wpływ wywiera, kiedy się nie stawia po za obrębem tych, których karci słowem, lecz kiedy w solidarności z nimi, radby widzieć „dobre“ na miejsce „złego“.

Odbiegliśmy od przedmiotu. Wszystkie uwagi powyższe nasunęły się nam przed kilkoma dniami, gdyśmy na jednej z ulic naszego miasta spotkali liczny orszak pogrzebowy żydowski.

W miejscu gdzie ten orszak przechodził, siedziały nad chodnikiem dwie przekupki, owocarki, jedna chrześcjanka, druga starozakonna.

Obie, rzecz naturalna, utyskiwały nad marnością rzeczy ludzkich. Robimy to wszyscy na widok karawanu!

— Ja tam, powiada żydówka, nie mogę patrzeć na żaden pogrzeb bez płaczu.

— I ja także, odrzecze chrześcjanka, ale wy tylko nad swoimi płaczecie.

— Nie gadajcie głupstw, Janowo; ja wam mówię, jak mi Bóg miły, że już na kilku pogrzebach chrześcjańskich o mało nie zemdlałam.

— Tak, tak, moja Mośkowa, i mnie żal każdego, czy swojego, czy żyda. *Jedna ziemia nas żywi, jedna nas przykryje!*

Ah! Żeby to wszyscy pamiętać chcieli o tych „złotych słowach“ przekupki warszawskiej.

* * *

— *Medycyna*, znane czasopismo lekarskie, dodaje obecnie prenumeratorom swoim bezpłatny dodatek z dziełkiem dra St. Markiewicza z Soczewki. Do każdego numeru dołącza 4 stronnice tej ciekawej pracy p. t. „Assenizacja miast.“

We wstępie autor polemizuje z naszem towarzystwem lekarskiem, zarzucając mu, iż na posiedzeniach „biologiczno-hygienicznych“ lekarze nie dotykają szerzej i głębiej kwestyj związanych z medycyną publiczną.

Pod tym względem zarzut spotyka towarzystwo niesłusznie; posiedzenia bowiem, o których mowa, nie nazywają się biologiczno-hygienicznemi tylko biologicznemi, nie biorą więc szczególnie hygieny pod uwagę, a powtóre, jak to zapewnie autorowi wiadomo, w posiedzeniach tych przyjmują udział przedewszystkiem nie-lekarze.

* * *

— *Economist* londyński podaje cyfry statystyczne ile kosztowały wojny lat ostatnich. W dwunastu wojnach, które w tym czasie miały miejsce, zginęło w bitwach lub od chorób 1948000 ludzi. Wydatki wynosiły 2 miljardy 413000000 funtów szterlingów (9097500000 rubli), a suma ta przewyższa 8—10 razy cały dochód roczny wszystkich państw europejskich i Ameryki północnej. Sumy te wypadły z następującego zestawienia:

		straty w ludziach:
1.	Wojna krymska	750000
2.	Włoska z 1859 r.	45000
3.	Szlezwicko Holsztyńska z 1864 r.	3000
4.	Północno-Amerykańska, domowa,	
	Północy	280000
	Południa	520000
5.	Prusko-Austrjacka z r. 1866	45000
6—10.	Wyprawy do Kochinchiny, Meksyku, Marokka i t. d.	65000
11.	Francuzko-Niemiecka z 1870/71 r.	
	Francji	155000
	Niemiec	60000
12.	Powstanie Bulgarów i Serbów	25000
		Razem 1948000 ludzi

		Straty w pieniądzach funtów sterling.
1.	Wojna krymska	348000000
2.	Włoska z 1859 r.	60000000
3.	Szlezwicko-Holsztyńska z 1864 r.	7000000
4.	Północno-Amerykańska, — domowa	
	Północy	940000000
	Południa	460000000
5.	Prusko Austrjacka z 1866 roku	66000000
6—10.	Wyprawy do Kochinchiny, Meksyku, Marokka i t. d.	40000000
11.	Francuzko-Niemiecka z 1870/71 r. Francji i Niemiec	50000000
12.	Powstanie Bulgarów i Serbów	?
		Razem 2413000000 f. szt.

* * *

— Drugi rok istnienia liczy już pismo humorystyczne, udatnemi zazwyczaj ozdobione rysunkami pod tyt. *Harap*. Wychodzi ono w Krakowie i usiłuje podtrzymywać tam ten rodzaj humorystyki, który *rozśmiesza*, a nie *ośmiesza*.

Harap zamieszcza zwykle na pierwszej stronnicy rysunki znanych osobistości i podaje przy nich dowcipną a zazwyczaj bardzo trafnie napisaną charakterystykę to rymem, to prozą.

W ostatnich numerach była jedna z takich, o hr. St. Tarnowskim. Wdzięcznej formy wiersz C. hr. Ypki, władającego wprawnem piórem, poświęcone pamięci Kaliksty z Ćwiklińskich Bałuckiej;—w ogóle spotkać się można często w *Harapie* z odrębnego rodzaju humorem i znać starania redakcji około nadania pismu jaknajwięcej korzystnych warunków.

Harap dochodzi i do Warszawy, lecz jako zamiejscowy nie umiał sobie dotychczas zrobić wielkiego rozgłosu. Jako dodatek dołącza redakcja do pisma „Album panien,“ Bałuckiego.

* * *

— Geolog niemiecki Falb, przyznaje wielki wpływ księżycowi na objawy czysto ziemskie, telluryczne; tak np. na trzęsienia ziemi i pogodę.

Nie trzeba więc śmiać się z tych, co zaglądają do kalendarza, „kiedy lunacja nastąpi“, bo i uczeni ludzie niektórzy robią prawie to samo.

Falb na zasadzie obrotu księżyca, przepowiada pogodę. Udało mu się to kilka razy. Przepowiedział nawet 1873 roku wybuch Etny i trzęsienie ziemi.

Co jednakże jest dla nas ciekawem, to wiadomość podana w *Ateneum* (lipiec r. b.), że Falba wyprzedził nasz rodak, nie astronom' ani geolog, lecz pilny obserwator p. mecenas Wincenty Majewski.

Doszedł on już przed kilkunastoma laty do przekonania, iż przejście księżyca przez równik ziemi wpływa na zmianę pogody.

On to dał inicjatywę do zamieszczania w spostrzeżeniach naszego obserwatorjum notatek o najmniejszej i największej odległości księżyca, oraz o znajdowaniu się jego na równiku.

Prof. Baranowski podzielał zapatrywania się p. Majewskiego. A było to jeszcze przed r. 1860.

Falb jednak ma zasługę zgromadzenia wielkiej liczby faktów na poparcie teorji, że księżyc silnie wpływa na meteorologiczne warunki życia naszej ziemi.

* * *

— Staropolska zacna nasza gościnność była w części powodem braku porządanych domów zajezdnych przy drogach i traktach prowincjonalnych w Polsce.

Gdzie dwory wiejskie, plebanje i klasztory stały zawsze otworem dla podróżnych, gdzie nie tylko w przypadku i nieszczęściu znajdował tam każdy opiekę, serce i wszelką pomoc, ale nadto na zwykły nocleg zajeżdżał szlachcic do nieznajomego szlachcica jak do brata, gdzie nawet w nieznanej sobie okolicy i prowincji można było odbywać podróż „rzemiennym dyszlem“ jak wśród krewnych, i wśród gościnnych ludzi zapomnieć, że się jest wśród obcych, tam gospody przydrożne nie mogły liczyć na większe

---

ją w tej chwili i gdy Adolf skończył mówić, spytała go, nie patrząc mu w oczy:

— Czy i Jerzy siada razem z tobą do egzaminów?

— Który Jerzy.

— No, ten z którym bywałeś dawniej u nas na wakacjach. Jerzy Nowoterski—jeżeli się nie mylę.

— A! Nowoterski—rzekł Adolf i skrzywił się pogardliwie. Nie wiem. Nie widuję go wcale.

— Nie widujesz—nie widujecie się? — spytała z mocnem zadziwieniem pani Emilja—cóż się stało? Byliście dawniej nierozłącznymi przyjaciołmi.

— Stosunki często się zmieniają — rzekł chłodno Adolf i widać było z jego odpowiedzi, że rozmowa o tym przedmiocie była mu nie miłą i chciał ją przerwać.

Ale pani Emilja badała go dalej uporczywie, mówiąc:

— Nie sądziłam, że tak wielka przyjaźń, jak wasza, tak łatwo zmienić się może. Musiały być ważne powody?

— Może i były,—odrzekł zagadkowo.

Wejście kelnera z tacą, przerwało tę rozmowę. — Na widok befsztyku i herbaty ożywiła się znowu twarz Adolfa—przysunął się do stołu i wziął się ostro do jedzenia. Pani Emilja tymczasem naparzyła herbatę.

Gdy befsztyk znikł już z talerza i podano herbatę, pani Emilja zapytała znowu, niby od niechcenia, mieszając łyżeczką herbatę:

— Powiedz mi Adolfie, co Jerzy ci zrobił, żeś się tak zmienił dla niego. Czy to może sekret?

— Nie ma sekretu żadnego. Jerzego prowadzenie się teraz jest takie, że wszyscy koledzy odsunęli się od niego. Zaniedbał się w naukach, nie bywa na kolegjach, zdziczał, zordynarniał jakoś, a chodzi tak, że wstyd bierze za niego. Zawsze brudny, nędznie ubrany.

— Może nie ma na to, aby się lepiej ubierać.

— Wszak wiesz, że ojciec jego jest znacznym kupcem i nie skąpi mu wcale.

— Cóż więc może być powodem tego opuszczenia się?

— Pewnie jakaś brudna namiętność, która zjada jego czas i pieniądze i dobre imie. Podejrzewają go, że musi grywać w karty, bo po nocach nie ma go w domu.

Twarz pani Emilji sposępniała.

— To szkoda chłopca—rzekła smutnie.—Nie przypuszczałam nigdy, że tak źle skończy. Miał tyle pięknych przymiotów, które obiecywały bardzo wiele. Źle jednak, żeście się tak odsunęli od niego. Może przyjazne upomnienie byłoby go naprowadziło na dobrą drogę.

— To nie my od niego; ale on od nas się odsunął; nie smakowało mu zapewnie towarzystwo porządnych kolegów; a napomnienia moje i innych przyjmował szorstko i z oburzeniem. Słowem, stracony człowiek. Nie warto o nim mówić.

I aby przerwać rozmowę wstał, zapalił papierosa i przechadzał się po pokoju.

Pani Emilja siedziała zapatrzona w ziemię i w zamyśleniu tarła czoło ręką.

— No cóż — spytał po chwili Adolf, zatrzymując się przed nią — przyjeżdżasz na karnawał do Krakowa?

— Nie wiem jeszcze.

— Przyjedź! przyjedź! zabawisz się, rozerwiesz, to ci się przecież należy za te kilka lat twego męczeństwa, chciałem powiedzieć małżeństwa, przy starym, schorowanym mężu.

— Adolfie!—upomniała go z wyrzutem.—Nie godzi się tak mówić o umarłym. Jak bądź, zawsze był to mój mąż.

— Za którego cię wydano mimo twojej woli i który zepsuł ci kilka najpiękniejszych lat. Powinnaś sobie nagrodzić ten czas i użyć świata, młodości. O! musisz koniecznie przyjechać, będziesz bywać na balach, zabawach, koncertach, w teatrze, wszędzie pod opieką moją, świeżo upieczonego doktora obojga praw. Zobaczysz, jak młodzież będzie cię uwielbiać, nadskakiwać ci. Młoda, piękna i posażna wdówka, to nielada specjalik dla kandydatów do stanu małżeńskiego. Będziesz miała w czem wybierać, a mnie, rozumie się, przyjmiesz za doradcę i sekretarza. Wybierzemy najlepszego z najlepszych.

— I zawiedziemy się na nim, tak, jak ty zawiodłeś się na Jerzym.

— Uparłaś się dzisiaj prześladować mnie tym Jerzym.

— Wszak miałeś go za jednego z najlepszych. Pokazuje się, że na twój wybór nie zawsze liczyć można.

Rozmowa znowu się urwała. Wspomnienie Jerzego skwasiło dobry humor Adolfa. Chodził po pokoju zachmurzony i milczący. Pani Emilja nie przerywała jego milczenia, usiadła przy otwartem oknie i zamyśliła się.

(Dalszy ciąg nastąpi).

zyski i przyjść do tak pomyślnego stanu jak w niektórych krajach zagranicznych.

To też karczma polska pospolita w miasteczkach, była niegdyś rzadkiem zjawiskiem na wsi a choć rozpowszechniona tam później posiadała zawsze i dziś ma odrębną charakterystykę, polegającą głównie na tem, że... niczego w niej nigdy dostać nie można!

Ponieważ każda karczma za obrębem wioski położona, posiada zwykle swoje nazwisko nadane przez lud, który równie jak dziecko bywa bystrym dostrzegaczem, przytaczamy tu więc zbiorek nazw najczęściej powtarzających się, udzielony nam przez człowieka, który po zakątach kraju częste odbywa wędrówki:

Ostatni grosz.
Pohulanka, Łowigość.
Wesoła, Utrata, Ucieczka i *Ucieszka.*
Łapiguz, Łowiguz, Mitręga.
Nazłość.
Wymysłów (tę nazwę nosi kilkanaście karczem w różnych stronach kraju).
Wygoda i *Wygódka.*
Sodoma.
Zgoda, Zazdrość.
Roskoszna.
Zielona, Oszczywilk, Poczekaj i *Czekaj.*

Co do tej ostatniej nazwy, która należy dziś do najpopularniejszych, to osoba udzielająca ten spis, zanotowała, że już w zbiorze nomenklatur powiatu pilzneńskiego w województwie sandomierskiem (z r. 1676) wymieniono w parafji Lubczyna: *Karczmarz in Czekaj.*

Wiele też karczem nosi nazwę: *Miłej, Zielonej, Czarnej, Wązkiej, Ciemnej* i t. p.

WIADOMOSCI MIEJSCOWE.

= W dziale urzędowym Nr 143 *Prawit. Wiest.* pomieszczono Najwyżej zatwierdzone postanowienie Rady Państwa o zmianie przepisów poboru akcyzy od fotogenu. Pobór tej akcyzy ma ustać najdalej od 1-go stycznia roku przyszłego.

= Donoszą nam, że na całej linji dr. ż. pet. war. w upłynionym tygodniu kilka dni z rzędu srożyła się burza z piorunami i błyskawicami, niszcząc w wielu miejscach słupy telegraficzne i przerywając druty. Najbardziej ucierpiał oddział między Dynaburgiem a stacją Rężycą: wskutek czego nastąpiło opóźnienie w przesyłce depesz. — Obecnie już wszystkie uszkodzenia naprawiono.

= Według nowozaprowadzonego w r. b. porządku, komunikacja pomiędzy Warszawą a Nowem-Miastem odbywa się przez Grójec. Ztąd do Grójca odchodzi karetka pocztowa trzy razy dziennie, w Grójcu zaś oczekuje omnibus zakładowy, zabierający pasażerów udających się do Nowego-Miasta, dotąd z Grójca liczy się jeszcze mil siedm, lecz ciągle traktem bitym.

= Drogi w Królestwie Polskim dzielą się na trakty główne, drogi szosowe gubernialne i drogi beczne. Początkowo wszystkie utrzymywane były za pośrednictwem powinności szarwarkowej ustanowionej od r. 1816 a obowiązującej głównie ludność wiejską, następnie powinność szarwarkowa zredukowana do dni sześciu podzieloną została na dwie kategorje: cztery dnie szarwarku zamieniono na podatek szarwarkowy pieniężny, obowiązujący według odpowiednich podziałów wszystkich mieszkańców kraju, dwa zaś dnie do roku 1870 obowiązywały w naturze i obracane były na utrzymanie dróg szosowych gubernialnych. — Oprócz podatku szarwarkowego i innych źródeł pomocniczych jak opłaty 10% od papieru stemplowego, takichże 10% od propinacji w miastach przez które przechodziły drogi nowe gubernialne rząd na ten cel asygnował co rok 20000 rs.

= Ustanowienie nowego wydziału w tutejszym sądzie handlowym w celu szybszego wymiaru sprawiedliwości, jak to już donosiliśmy, jest faktem spełnionym. Obecnie notujemy, iż to powiększenie personelu sądowego wynosi siedm osób to jest czterech członków sądu, jeden sekretarz i dwóch jego pomocników.

= Towarzystwo leśników rossyjskich, na miejsce przyszłego swego zjazdu mającego się odbyć w jesieni 1878 roku,—wybrało ostatecznie miasto Warszawę. W pomienionym zjeździe naukowym mają wziąć udział nie tylko specjalni leśnicy lecz także właściciele i hodowcy lasów.

= Dowiadujemy się, iż władza wyższa zezwoliła na przywóz bez żadnych ograniczeń mięsa z cesarstwa do wszystkich guberni Królestwa Polskiego.

Bezpieczeństwo zapewnione zostało stosownemi przepisami policyjno-weterynaryjnemi.

Nowe to postanowienie powinnoby chyba wpłynąć na obniżenie się cen mięsa w Warszawie, gdzie ten artykuł pierwszej potrzeby coraz niedostępniejszym się staje dla mniej zamożnych.

= *Medycyna* w Nr 28-ym podaje szczegółowy opis wychodków zbudowanych podług nowego systemu pomysłu p. Karola Fritschego, w domu jego przy alei Jerozolimskiej.

Nowość pomysłu polega na tem: iż zamiast dołu zbudowano tu kanał, do którego nieczystości się wpuszczają i przez który raz na miesiąc przepuszcza się płomień węgli kamiennych; części stałe odchodów zostają przez to spalone na popiół, dający się z łatwością wygarnąć a części płynne ściekają do podstawionej beczki.

Chcących zapoznać się bliżej z tym przedmiotem odsyłamy do pomienionego numeru *Medycyny*, przytaczając tylko następujące korzyści, które z tego systemu wynikają:

1) Z powodu oddzielenia części stałych od płynnych, sposobem nadzwyczaj prostym, kał znajduje się w owym kanale w stanie suchym i prawie żadnej woni nie wydaje.

2) Wsiąkanie do ziemi odchodów ludzkich, które przy dołach kloacznych jest nieuniknione, usunięte tu zostaje najzupełniej.

3) Ważna kwestja: co zrobić z odchodami ludzkiemi w wielkich miastach, byłaby stanowczo rozstrzygniętą, gdyby sposób ten był w całem mieście obowiązującym.

4) Oszczędzenie kosztów wywożenia odchodów. W domu wyżej wymienionym wypróżnianie wychodków kosztowało dawniej rocznie 60 rubli, a dzisiaj koszta węgla kamiennego wynoszą 26 kop. miesięcznie, przytem manipulacja palenia tak jest prostą, iż stróż z największą łatwością wykonać ją potrafi.

W razie zaprowadzenia tego systemu jako obowiązującego w całem mieście, potrzeba i kwestja kanalizacji nie uległaby najmniejszej zmianie, gdyż pozbywalibyśmy się tym sposobem tylko pół odsetki tych odchodów, które za miasto wyprowadzone być winny, pozostaje 99½% nieczystości, dla których budowa kanałów jest niezbędną, jeżeli nie mają one wsiąkać do ziemi i stać się przez to niewyczerpanem źródłem mnóstwa chorób zakaźnych.

Zwracamy na ten przedmiot uwagę panów budowniczych i właścicieli, nowowznoszących się domów; o praktyczności takiego urządzenia mogą się oni osobiście przekonać w wyżej wymienionym domu, w którym wychodki takie funkcyonują, jak to *Medycyna* twierdzi, od listopada roku zeszłego, wytrzymały zatem próbę tak silnych mrozów jak i wielkich upałów.

= Przed gmachem w którym obecnie pomieszczono gieldę i Bank wzajemnego kredytu, roboty asfaltowe chodnika już ukończono; schody zaś i wewnętrzna robota prowadzoną jest energicznie.

= Komunikacja między ulicą Nowo-Zielną a Zielną, została otwartą przez rozwalenie parkanu rozgraniczającego te dwie ulice. Przy domach zaś obecnie wykończonych, a dotykających do ulicy Zielnej, przystąpiono do wylania chodnika asfaltem.

= Na odbytych wyborach tutejszego cechu krawieckiego większością głosów powołani zostali: na starszego p. Józef Juszczyk na jego zaś towarzysza p. Piotr Sarnecki.

= Od wydawców dzieł p. Karola Forstera otrzymała *Gazeta Polska* następujące zawiadomienie, o trzeciem wydaniu książki jego p. t. „Zdrowe rady z pola myślicieli zebrane."

Powodzenie, jakiego doznały w oświeconych sferach naszych dotychczasowe liczne publikacje w językach: polskim i francuzkim, Karola Forstera, powoduje nas do ogłoszenia trzeciego wydania tej książki, wyszłej w dwóch pierwszych w Berlinie, i które zupełnie już wyczerpane zostały.

O wartości tej książki nie będziemy sami mówili, ale przytoczymy tu zdanie wam miłe, które trafi pewnie do przekonania każdego.

Wielce zasłużony na polu piśmiennictwa naszego J. I. Kraszewski, w następujących słowach wyraził się o niej, po jej pierwszem wydaniu, w swych „Listach drezdeńskich," dnia 6 lutego 1872 r.

„Jednym z najdawniejszych pracowników około *oświaty ludu* u nas, jest p. Karol Forster, którego długi zawód dziś jeszcze z młodzieńczą żywością przeciągający się tak gorliwie i czynnie, mnogie a pożyteczne wydał owoce. Czterdzieści przeszło lat Forster niezmordowanie się krząta, usiłując lub cudzoziemców obeznać z nami, lub nas uczynić uczestnikami tego, co dobrego i pożytecznego ukaże się za granicą; wreszcie, kształcąc lud i klasę średnią, a większą część swych wydań rozsyłając po bibljotekach ludowych *bezpłatnie.*

„Ostatniem dziełem przez Forstera wydanem w tym kierunku, są *Zdrowe rady z pola myślicieli zebrane*, anthologja aforyzmów tyczących się spraw, najbliżej obchodzących człowieka. Dosyć obejrzeć spis rozdziałów, aby się o jej ważności przekonać. Rodzina, dom, zdrowie, wychowanie i nauka, profesja i interesa, pieniądze, stosunki społeczne, publiczne i prywatne, namiętności, wady, przywykn[i]enia, doświadczenia, życie i śmierć, — oto treść zdrowych rad.

„Właśnie taki zbiór dla ludzi, którym praca dnia poprzedniego nie daje dłuższego przedsiębrać czytania; właśnie ta forma aforystyczna, silnie wrażająca się w pamięć, czynią tę książkę najpożyteczniejszą w wydaniach autora. Nie potrzebujemy zaręczać, że z czystych czerpał źródeł, — za to ręczy jego doświadczenie i serce.

„Niech czytelnik na los szczęścia otworzy ten tom Forstera, a przekona się łatwo, ile tam głębokiej mądrości się ukrywa. Może on, jako książka powszedniego użytku, leżeć na stoliku ubogiej rodziny, a czerpiąc z tej skarbonki, nic pewnie nie zaczerpnie, coby nie było lekarstwem, nauką, pociechą. Życzymy więc serdecznie, aby ta nowa książka jaknajszersze znalazła koło czytelników. Piękniejszego podarku rodzinie pracowitej nad nią, uczynić nie można."

Cena subskrypcji 75 kop.—Dzieło wyjdzie w końcu miesiąca.

= Dyrekcja teatrów warszawskich zaangażowała do składu opery pannę Anastazję Szczepkowską.

= Ulica Marszałkowska zaczyna się obecnie zabudowywać i w dalszej swej części za alejami Jerozolimskiemi. W posesji oznaczonej numerem 6, a będącej własnością pana Ludwika Budziszewskiego, prócz istniejących już oficyn rozpoczęto budowę korpusu głównego, który zachowa styl pałacyku. Zdaje się, że o ile projekt przeprowadzenia tramwajów będzie miał za sobą szans bliskiego przyjścia do skutku, ruch budowlany w tych okolicach znacznie się podniesie, gdyż jest tu jeszcze nie mało pustych placów, a każda z posesyj posiada nadto znaczne przestrzenie pod ogrodami.

= Z początkiem lipca rozpoczyna się polowanie na dzikie ptastwo błotne: bekasy, dubelty, kaczki, etc.— Nasi warszawscy myśliwi oddają mu się z upodobaniem.

= W jakim promieniu targ warszawski konsumuje wszystko naokoło, służyć może za dowód ta okoliczność, iż nawet poziomki, czarne jagody, i t. p. artykuły, dowożone są o mil siedm, ośm, a nawet koleją z większego znacznie oddalenia.

= Cząstka Krakowskiego-Przedmieścia od Zajazdu na Dziekance do rogu Bednarskiej, dawna uliczka „Dziekanka," ma grunt błotnisty i niestały. W skutek tego bruk tam, narażony na mocniejsze ciśnienie przejeżdżających wozów, z powodu znacznego spadku, bywa ciągle psuty.

Obecnie ulegnie on radykalnej przeróbce. Poziom bruku znacznie zostanie obniżony, przez co spadek w ulicę Bednarską stanie się też mniejszym.

Prócz tego dla wzmocnienia wytrzymałości bruku na ciśnienie wozów, z tej strony skweru wznosi się mur od kamienicy p. Fajansa do gmachu Towarzystwa dobroczynności. Mur ten okoli część frontu skweru i będzie zarazem stanowił coś w rodzaju niskiego parkanu. Ozdobi go żelazna barjerka.

Dziś zaczęto murować fundamenty.

= Restauracja gmachu Izby kontrolnej, wkrótce już całkowicie ukończoną zostanie.

= Z Buska dochodzą nas wiadomości, iż chorzy tamtejsi przepędzają czas bardzo wesoło organizując majówki, dalsze wycieczki i rozmaite inne zabawy. Na koncertach też niezbywa.

= Kulturträgerzy nasi, którzy zdobyli Francję dzięki znajomości geografji i umysłowości swego żołnierza, którzy wszem w obec i każdemu z osobna głoszą o głębokiej swej wiedzy, strzelają czasami kapitalne bąki — tam zwłaszcza, gdzie idzie o nasz barbarzyński kraik. Następujący fakt rzecz przedstawia obrazowo.

W dniu 31 maja, jedna z warszawianek zamieszkała w Berlinie, wysłała do sióstr swoich bawiących w Ciechocinku list pod adresem: [„N. N. Ciechocinek, près d'Aleksandrów (pod koroną)"].

Pan ekspedytor poczty w Berlinie, człowiek widocznie wybornie obeznany z pogranicznemi stacjami kolejowemi i pocztowemi, list ten kieruje przez Tryest do.... Aleksandrji w Egipcie.

Jakoż w dniu 2-go czerwca list przybył do Tryestu, dnia 13-go stacja pocztowa w Aleksandrji w Egipcie wycisnęła na kopercie swą pieczęć.

W kraju jednak piramid znalazł się ktoś, który wyrazy „pod koroną“ uważał za polskie, a więc i Aleksandrów za jakąś miejscowość w Królestwie położoną.

List więc skierował do Cesarstwa w tej wędrówce dnia 24 czerwca list ten przybył do — Wilna.

Tu dopiero zrozumiano o co rzecz idzie i list — w końcu maja wysłany z Berlina, w dniu 28 czerwca, doszedł swego przeznaczenia — odbywszy bardzo poważną wędrówkę.

Gdzież więc owo zachwalane wykształcenie urzędników niemieckich, stawianych za przykład.... Europie? I dba czego podobne wypadki tak często przytrafiają się na pocztach pruskich?

Charakterystyczna koperta złożoną jest w naszej redakcji.

= W zeszły piątek do dworca kolei żelaznej warszawsko-terespolskiej nadeszło kilkanaście wagonów napełnionych wołami ledwo się trzymającemi na nogach, z powodu ciasnoty w przepełnionych transportowych wozach.

Woły te nadeszły z kolei kijowsko-brzeskiej, a tem samem przy trwających upałach, nie były pojonemi ani karmionemi co najmniej 48 godzin.

Naturalnym następstwem takiego sposobu transportowania bydła było to, iż kilka sztuk słabszych nie mogło podążyć za partją i choć żywe naładowano je na wozy, dla odbycia dalszej drogi na miejsce przeznaczenia.

W obec takiego faktu zapytać się godzi, dla czego towarzystwo opieki nad zwierzętami bliżej nie wejrzy w sposób transportowania bydła koleją i nie uzyska u odpowiednich władz stosownych rozporządzeń?

Domagać się tego należy tembardziej, iż mięso z tak transportowanych wołów, nie może być zupełnie zdrowem, jako nabywające niezawodnie zarodki rozlicznych chorób.

Los cieląt i trzody nie jest lepszym, a znaczniejsze powyżej opisane transporty, przybywają w każdy piątek.

= Jeden z tutejszych sądów rozstrzygać będzie wkrótce ciekawą sprawę pomiędzy gospodarzem domu a niedoszłym jego lokatorem, oficerem wyższego stopnia w czynnej służbie pozostającym. Wojskowy ów przed kilkoma miesiącami poszukiwał lokalu i znalazłszy takowe za cenę dość znaczną, bo przeszło za tysiąc rubli rocznie, lokal wynajął i złożył zadatek w kwocie rs. 75. Od owej pory upłynął czas dość długi. Przed samym kwartalnym terminem, kiedy nowy lokator powinien był zająć swoje mieszkanie, gospodarz otrzymuje odeń zawiadomienie, że udając się z polecenia swojej władzy na teatr wojny, najętego mieszkania nie zajmie i żąda nadto zwrotu rs. 75 złożonych tytułem zadatku. Wynikły ztąd pomiędzy gospodarzem i jego lokatorem spór ma być rozstrzygnięty przez sądową rozprawę.

= Teatrzyk „pod Lipką“ nie cieszy się uznaniem publiczności, bez względu na to, że aktorzy towarzystwa tam występującego w ogóle odznaczają się staranną grą a repertuar trupy jest też uczciwy. Przyczyną obojętności publiki jest tu chyba brak scenicznego komfortu. Otóż dowiadujemy się, że wkrótce dotychczasowe warunki teatrzyku, chociaż częściowo, zostaną zmienione. Na początek krzesła pokryte zostaną dachem z płótna. Dodać jeszcze należy, iż dyrektorowie trupy pp. Werner i Idziakowski mają zamiar przykładać starań, w celu urozmaicenia repertuaru i powiększenia sił trupy.

= Nowobudująca się przy rogu Grzybowskiej i Ciepłej ujeżdżalnia jest już na ukończeniu...

= Kilkunastu młodych ludzi, studentów uniwersytetu, wybiera się w tych dniach gromadnie a pieszo do skał Ojcowa.

= W browarze p. Reicha, który przed paroma miesiącami uległ częściowemu spaleniu, przystąpią wkrótce do pobudowania nowych budynków na miejscu spalonych.

= Panna Romana Popielówna w dniu jutrzejszym opuszcza Warszawę, udając się na kilka tygodni do Karlsbadu i Wiednia.

= W majątku Bietkowicach w płockiem przy rozkopywaniu kamionki znaleziono szczątki ciał ludzkich, oraz dwa przedmioty starożytne z żelaza wyrobione, które przez właściciela odesłane zostały do Płocka dla oznaczenia epoki ich pochodzenia i przeznaczenia.

= Występ panny Mireckiej w tytułowej roli dramatu „Panna de Belle Isle“ odbędzie się w nadchodzącą niedzielę.

= W gminie Czermno w powiecie gostyńskim przyszły na świat nowe siostry sjamskie zrośnięte ze sobą plecami.

Pomimo doskonałego zresztą ustroju organizmu istoty te urodziły się nieżywemi.

Zakonserwowane w spirytusie, mają one zostać nadesłane do warszawskiego muzeum anatomicznego.

= W niedzielę w teatrze na wyspie w Łazienkach przedstawioną będzie opera Moniuszki w 1 szym akcie p. t. „Flis“ i 2-gi akt baletu p. t. „Twardowski.“

= W przyszły poniedziałek wyjeżdża na urlop pani Niewiarowska.

= Jutro w teatrze letnim „Robert Djabeł“ z panią Jakowicką w roli Alicji

= We wsi Huta Bankowa w powiecie bendzińskim oraz we wsi Dmosin w powiecie brzezińskim świeżo pojawił się karbunkuł.

= Z otrzymanego listu dowiadujemy się, iż w Busku używa obecnie kuracji przeszło pięćset, w Solcu zaś około dziewięćdziesiąt osób. Każdy dzień nowych sprowadza gości, — można się spodziewać, iż zjazd w tym roku będzie należał do liczniejszych.

= Przy ulicy Ogrodowej w tym jeszcze roku ma przybyć fabryka wyrobów galanteryjnych.

= Lubo ulica Rybaki ma podobno zostać rozszerzoną i z gruntu przerobioną, wartoby jednak zanim to nastąpi postarać się o uporządkowanie jej wedle możności w dotychczasowych warunkach. Odznacza się ona bowiem niezwykłem zaniedbaniem.

= W dniu wczorajszym na linji drogi żel. warszawsko-wiedeńskiej pomiędzy stacją Baby a Piotrkowem, samowolnie rzucił się pod pociąg osobowy, Jachimowicz, wójt gminy Szynczyce i na miejscu życie postradał.

= W Radzyniu, w skutek uderzenia piorunu, zgorzało 12 stodół mieszczańskich.

— Złożyli w Redakcji *Kurjera Warszawskiego*: P. S. kop. 60 dla nędzy wyjątkowej.

— Przysłaną mi do domu podczas mej niebytności, jedną głowę cukru, na korzyść Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności przeznaczam. — *Y.*

— Dla Krzyża czerwonego w pałacu Brühlowskim przyjmować będzie jutro ofiary baronowa *de Staël-Holsteinowa.*

— W niedzielę dnia 8-go b. m. pozostawiono na ławce w ogrodzie Saskim książkę do nabożeństwa p. t. „Pamiątka pierwszej komunji świętej“ z literami A. G. Łaskawy znalazca raczy ją złożyć w Redakcji Kurjera.

— Kantor wekslu Hermana Gelda w Warszawie zakomunikował nam otrzymaną z St. Petersburga depeszę telegraficzną o odbytem **w dniu dzisiejszym** ciągnieniu 5% rossyjskiej pożyczki premjowej pierwszej emisji, w którem główne wygrane padły na następujące bilety:

Serja:	Nr.	Wygrana Rs.
8,306	48	**200,000**
16,738	12	**75,000**
18,622	38	**40,000**
9,018	26	**25,000**
15,581	3	**10,000**
172	20	**10,000**
5,075	11	**10,000**
14,552	32	**8,000**
15,013	30	**8,000**
7,193	5	**8,000**
8,589	42	**8,000**
1,633	46	**8,000**
15,919	38	**5,000**
16,349	32	**5,000**
12,308	46	**5,000**
17,489	44	**5,000**
18,324	2	**5,000**
794	39	**5,000**
15,358	38	**5,000**
4,209	44	**5,000**

— W sprawozdaniu z zabawy urządzonej na rzecz „Przytuliska“ przez pomyłkę opuszczono, w podziękowaniu, nazwiska cukierników pp. Blickiego, Kocha i Szczerbińskiego, którzy również łaskawie ponieśli ofiary na korzyść biednych.

— *Gołos* donosi iż w Petersburgu w dniu 23 czerwca (5 lipca) w wigilję S-go Jana odbyła się zabawa ludowa na podobieństwo naszych wianków na wyspie Krzyżowej w blizkości rzeczki wpadającej do Małej Newy.

— Kancelarja tymczasowego gubernatora Bulgarji, księcia W. Czerkasskiego, według wiadomości „Herolda,“ będzie utworzona na czas wojny z urzędników przywołanych z Petersburga. Naczelnikiem kancelarji ma być były inspektor Mikołajewskiej szkoły jazdy i gwardji jenerał-major Domontowicz, który z uorganizowaną już kancelarją w przyszłym tygodniu ma wyjechać do Bulgarji. Niektórzy urzędnicy pojedynczo już się tam udali.

— *Gołos* donosi, że wkrótce ma być zatwierdzoną organizacja osobnych sądów z odpowiednią liczbą sądów śledczych do prowadzenia śledztwa i decydowania w sprawach specjalnie kolejowych t. j. w sprawach mających jakąkolwiek styczność z kolejami. W skład tego sądu wchodzić mają urzędnicy żandarmscy zarządów żandarmsko-policyjnych.

Nekrologja.

† W dniu 14 lipca r. b. to jest w sobotę, o godzinie **8-ej** rano, w kościele powązkowskim odprawioną zostanie Msza Święta za duszę Juljanny i Jacka **Zakluczyńskich,** a to z legatu przez niegdy Juljannę Zakluczyńską uczynionego.— O czem nadzór cmentarza interesowanych zawiadamia. 11574

† W sobotę dnia 14 lipca, jako w wigilję rocznicy śmierci ś. p. Włodzimierza **Jelskiego,** odbędzie się Nabożeństwo żałobne o godzinie **10-tej** z rana, w dolnym kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie. —11616—

Kronika Zagraniczna.

× Onegdaj na Miodzinsiu w Szczawnicy, odbyło się przedstawienie teatralne, przy współudziale pp. Rapackiego i Terenkoczego, używających tam kuracji.

× Redaktorem, a raczej dyrektorem niemieckiego dziennika urzędowego w Berlinie (Reichsanzeiger), mianowany został świeżo niejaki *von* Kurowski, dotąd szef kancelarji prywatnej księcia Bismarka.

× Akademja umiejętności w Krakowie, otrzymała w tych dniach od p. Konstantego Skirmunta znakomity upominek. Są nim znane z warszawskiej wystawy Towarzystwa zachęty sztuk pięknych, szachy kompozycji i wyrobu ś. p. Heleny ze Skirmuntów Skirmuntowej, której żywot artystyczny skreślił Bronisław Zalewski w książce pod tyt. *Z życia Litwinki.*

× Z nowych publikacyi, budzących wielki interes, a wyszłych świeżo za granicą, wspomnieć należy o „Szkicach z życia nowogreków,“ zdjętych ołówkiem znakomitego archeologa Ottona Magnusa von Stackelberga, które dotąd w gronie familji Stackelberga przechowywano, teraz dopiero światło dzienne ujrzały. Szkice znajdują się dotąd w liczbie 10-ciu i każdy z nich objaśniony jest tekstem osobnym, tłomaczącym treść jego. Dzieło wyszło w Lipsku.

× Z Poznania donoszą: „Po długiej posusze w dniu 2-go b. m. między godziną 3-cią a 4-tą po południu, przeciągała nad miastem naszem i okolicą straszna burza, która sprowadziła upradniony deszcz, wśród błyskawic, grzmotów i piorunów. Deszcz był tak ulewny, jak gdyby chmura oberwała się; woda długo płynęła ulicami. W parę godzin po przejściu pierwszej nawalnicy, druga jej siostrzyca przeciągnęła po nad miastem z równą gwałtownością. Nie obyło się bez wypadków: dotąd wiadomo, że pod dębem na polu zabił piorun parobka.“

TELEGRAMY URZĘDOWE.

Petersburg, 12 lipca.— Z Tyflisu pod tąż datą donoszą, że garnizon nasz zamknięty w Bajazydzie od 23 dni, oswobodzony został przez wojska jenerała Tergukasowa, który odniósł stanowcze zwycięztwo nad 30to-tysięcznym tureckim oddziałem, blokującym cytadelę. Wojska nasze zabrały 4ry działa i 80 jeńców. Bajazyd zburzony.

Petersburg, 12 lipca.— Z Londynu we środę agencja *Havasa* donosi, że flota angielska w zatoce Bezika, ma zostać wzmocnioną przez przyłączenie do

niej czterech silnych pancerników Shannon, Temeraire, Herkules i Thunderer lub Dreadnought.

Przegląd polityczny.

Pora ogórkowa nastała; dyplomaci milczą, z placu boju zaledwie echa dolatują, niema prawie czego zanotować z wypadków mających jaką-taką ważność polityczną.

Ks. Bismark w cichym Warcinie używa błogiego wczasu i jak powiadają zamierza tam po koniec listopada pozostać, jakgdyby go w tym czasie nic poważniejszego do stolicy powołać nie miało, — jakgdyby na zachodzie nie gotowało się przesilnie we Francji, a na wschodzie nie toczyła się wojna pod Bałkanami.

Dzienniki polityczne przeżuwają stare wiadomości w braku świeżej strawy; nawet ich na teraz ominęła drogocenna sposobność zaczerpnięcia materjału do przypuszczalnie sensacyjnych artykułów z powodu zjazdu dwóch cesarzy w Salzburgu.

Pomimo zapowiedzi, iż już czynią tam przygotowania na przyjęcie cesarza Wilhelma i Franciszka Józefa w dniu 15-go b. m. cała sprawa według ostatnich wiadomości do *Köln. Ztg.* odłożoną została.

Podobno dla uniknięcia głośnych owacji w tym czasie, cesarz Wilhelm pojedzie do Gastein nie zawadziwszy po drodze o Salzburg, gdzie zebrać się ma za dni kilka świat muzykalny na jakąś tam uroczystość. Z Ems atoli donoszą, że co się odwlecze, to nie uciecze; 8-go sierpnia zjechać się mają dwaj cesarze, a wtedy może wypadki więcej im tematu podadzą do konferencji.

A propos daty 8 go sierpnia nie zawadzi wspomnieć, że w tym dniu otwartym zostanie sejm galicyjski pod marszałkowstwem Ludwika hr. Wodzickiego, którego zastępcą zamianowany został przemyski biskup Stupnicki.

Wiadomość o śmierci papieża przyjęta paniką na giełdzie paryzkiej, okazała się także mylną.

We Francji stronnictwa polityczne rozpoczynają agitację przedwyborczą. P. Rouher podjął się w razie, jeśli mu na koszta dostarczą pieniędzy, przeprowadzić wybór co najmniej 300 bonapartystów i w tym celu pojechał do Chislehurst, aby z ks. Ludwikiem Napoleonem ułożyć listę kandydatów. Rząd zaś zakomunikował wyborcom ze swojej strony, że popierać będzie owych członków rozwiązanej Izby deputowanych, którzy przeciwżnanemu porządkowi dzien. złączonej lewicy *nie* głosowali. Ks. Decazes miał wydać manifest—nie wydał. Pan Thiers miał napisać list do wyborców—nie napisał.

Przerzuciwszy się z jednego kąta Europy w drugi, zajrzawszy w Portę otomańską, zobaczymy ruch nielada, gorączkowe wysilenia w celu prowadzenia wojny z większą niż dotąd energją. Codziennie napływają do Bosforu statki z ładunkami broni. Zapowiadają, że w dwóch miesiącach stanie u wąwozów bałkańskich nowo zmobilizowana armja ze 140000 ludzi.

Konstantynopol ma wystawić 6 batalionów wolontarjuszów. Sułtan i książęta dworu 25 miljonów franków ze swej prywatnej szkatuły oddali ministrowi wojny do rozporządzenia, o którym mówiąc nawiasem, krążą po Konstantynopolu pogłoski, że zdezerterował — do Mahometa.

W Adrjanopolu ma być oszańcowany obóz urządzony, jako centralny punkt obrony Bałkanów.

Rząd austrjacki dozwolił turkom znowu sprowadzać do adrjatyckiej przystani w Kleku żywność i artykuły sanitarne.

Porta natomiast postanowiła cofnąć wszystkie regularne wojska z całej Hercegowiny. W razie wkroczenia, — o czem chwilowo przycichło, do Bośnii i dalej, nie potrącałaby przeto Austrja ani o jedną nogę nizama lub redyfa tureckiego.

Ruchy wojsk nad Dunajem dają się streścić w dwóch wyrazach: powoli-naprzód. Trudności lokalne, konieczność sprowadzania żywności do kraju wyniszczonego, nieodpowiednie środki komunikacyjne tłomaczą dla czego: powoli. O ile zaś: naprzód, objaśniają telegramy.

Legjon bulgarski jak donosi *Presse*, ma iść na czele przez Bałkany.

Wiadomości telegraficzne.

— *Peszt* 9-go.—Dziś otrzymano polecenie uruchomienia kilku batalionów landwery.

— *Konstantynopol* 9 go.—Turcy bombardują Szef tekil. (*Ruski Mir*).

— *Wiedeń* 10 go.—Do *Tagblatu* telegrafują z Bukaresztu, że w okolicach Biely był krwawy bój

— *Londyn* 10 go. — Fregaty „Achilles" i „Agincourt," szalupa „Ruby" i kanonierka „Flamingo" otrzymały rozkaz przyłączenia się do floty angielskiej na morzu Śródziemnem. Podług otrzymanych przez ajencję Reutera wiadomości z Erzerumu daty 7 go, Mustafa-pasza odłączył się z 4000 od armji Muktara-paszy, aby się przerżnąć do Karsu.

— *N. W. Tagblatt* donosi, że w czworoboku Ruszczuk-Sylistrja-Szumla-Warna, stoi 165000 turków. Hassan-bej ze swemi wojskami, przeważnie czerkiesami, udaje się nad Timok.

— *Konstantynopol* 10-go.—Ks. Edynburski przybył tu incognito. Wczoraj obiadował u ks. Reussa.

— Do *Daily News* piszą z Erzerumu, że komunikacja telegraficzna i pocztowa z Karsem, już przywrócona.

Telegramy prywatne.

Warszawa, dnia 13go lipca.

Konstantynopol 12-go.—Z Bulgarji nie ma u rzędowych wiadomości. W Dubrudży rossjanie pozostają na tych samych pozycjach. Garnizon rossyjski w Bajazydzie nie chce się poddać, turcy ostrzeliwali Bajazyd. Izmaił i Fazyk-pasza połączyli się nad granicą.

Paryż 12-go. — Według wiadomości z Konstantynopola krążą tam pogłoski o zamierzonem powrotnem przywołaniu Midhata-paszy.

Madryt 11-go.—Senat przyjął budżet bez żadnych zmian.

Wiedeń 12-go.—Telegram z Bukaresztu do wiedeńskich *Morgenblätter* i *Neue frei Presse* donosi, że turcy koncentrują się w silnych pozycjach pomiędzy Ruszczukiem a Szumlą aby tam z rossjanami stoczyć stanowczą bitwę. Oddziały kozaków docierają aż do Osmanbazaru i Granowy. Cesarz od wczoraj jest w Zurowiczu. Księżna Elżbieta Briatiano spodziewana w piątek w Bukareszcie. Rumuńskie kanonierki Gulgercel i Romania nadeszły z Braily do Kalarasi na wschód od Sylistrji, gdzie robią się przygotowania do przeprawy przez Dunaj, Rumuńskie baterje w Rasztu i tureckie w Łom-Palanka wczoraj gwałtownie lecz bez rezultatu dawały do siebie ognia. Niemiecka gazeta w Bukareszcie donosi, że Rossja znowu oddaje do rozporządzenia dróg żelaznych rumuńskich 100 lokomotyw. Rossjanie zawarli z firmą Beer Sondheimer et Com. w Frankfurcie umowę o dostawę 80000 cent. siana, 4000 wołów pociągowych i 800 wozów potrzebnych do osaczenia i oblężenia Ruszczuku.

Berlin 12-go. — W Konstantynopolu rząd zaprzecza pogłosce o śmierci Redifa. W Kairze suma potrzebna do zrealizowania lipcowych kuponów zjednoczonego długu została już wniesioną.

Londyn 12-go. — W Izbie niższej Bourke odpowiedział Baksterowi, że rząd na teraz nie jest skłonnym do przyjęcia protektorjatu nad wyspami Samoa, na dalsze zapytania Bakstera, wyraził ubolewanie, że wzięci do niewoli bulgarzy, dotąd nie zostali wypuszczeni na wolność. Derby przed dwoma tygodniami robił odpowiednie przedstawienia Porcie i zapewniał, że przyrzeczenia sułtana bezzwłocznie zostaną wykonane i że przedstawi odnośną do tego korrespondencję. Nelow oświadczył Hickobeathowi, iż nieprawdą jest, jakoby chrząszcz Colorado miał się ukazać w Irlandji.

Berlin 12-go. — *Reichsanzeiger* pisze, że doniesienia dzienników, jakoby chrząszcz Colorado ukazać się miał pod Vlota, jak wykazuje śledztwo rządowe, nie są prawdziwe.

Londyn 12-go. — Dyskonto banku angielskiego 2%.

Droga Żelazna Warszawsko-Terespolska.
Wykaz ruchu i dochodu za m. maj 1877 roku.

1) Za przewóz	45422 osób	rs. 58808 k. 80,
2) „ „	1568427 pud. tow.	„ 136791 k. $69^{1}/_{2}$,
3) Dochody różne		„ 864 k. 25,
	Razem	rs. 196464 k. $74^{1}/_{2}$,
W miesiącu maju 1876 r., dochód wynosił		rs. 156172 k. 68,
Zatem w maju 1877 roku więcej		rs. 40292 k. $06^{1}/_{2}$,
czyli 25,79%.		
Od 1go stycznia do 31 maja 1877 r., dochód wynosi . .		rs. 873930 k. $84^{1}/_{2}$,
W tymże czasie 1876 r., było dochodu		rs. 708221 k. $38^{1}/_{2}$.
Zatem w r. 1877 dochód powiększył się o		rs. 165709 k. 46,
czyli o 23,39%.		(3—3) —11206—

— Ktoby z pp. Nauczycieli pr. miał odpowiednią gotówkę pieniężną i zechciał do wspólki prowadzić szkołę klasową i elementarną wraz z pensjonatem, od kilkunastu lat renomowaną w Warszawie, zechce zostawić swoj adres pod lit. N. N. w Redakcji lub Drukarni *Kurjera Warszawskiego.* 2—3—11231—

— ***Lucjan Bojasiński*** Adwokat przysięgły przeniósł kancelarję na ulicę Długą Nr 26 do domu W-nej Jankowskiej. 3—3 —11503—

Lecznica Druga
dla przychodzących chorych.

Ulica Senatorska Nr 9, dom Reziera.

Zajmują się w niej następujący lekarze:

Od 10—11. Codziennie Dr **J. Majkowski chorobami wewnętrznemi.**

Od 11—12. Codziennie Dr **B. Gepner, chorobami oczów.**

Od 11—12. W Środy i Soboty Dr **B. Taczanowski**, Ordynator Szpitala Ś-go Jana Bożego, **chorobami uszów.**

Od 12—1. Codziennie Dr **E. Klink**, Ordynator Szpitala Świętego Łazarza, **chorobami wenerycznemi i skórnemi.** W Środy i Niedziele od 1—2 wyłącznie dla kobiet.

Od 1—2 We Wtorki, Czwartki i Soboty Dr **K. Karwowski,** Ord: Szpitala Dzieciątka Jezus, **z chorobami gardła, krtani i jamy nosowej** (Laryngoskopija i Rynoskopija).

Od 2—3. Codziennie Dr **J. Zajączkowski chorobami wewnętrznemi** (a specjalnie wieku dziecinnego).

Od 2—3. Codziennie Dr **S. Kondratowicz, chorobami kobiet.**

Od 3—4. Codziennie Dr **H. Nussbaum chorobami wewnętrznemi**, specjalnie **nerwowemi oraz leczeniem elektrycznością.**

Od 3—4. Codziennie Dr **S. Wojno**, Ordynator Kliniki chirurgicznej przy Uniwersytecie, **chorobami zewnętrznemi** czyli **chirurgicznemi i zębów.**

Od 5—6. Codziennie Dr **W. Grosstern**, Ordynator Kliniki terapeutycznej przy Uniwersytecie, **chorobami wewnętrznemi.**

Codziennie od 2—3 szczepienie ospy ochronnej.

Bilet wejścia **25 kopiejek.** 44—0—11058

— Kancelarja ***Adama Perl*** adwokata, przeniesioną została na ulicę Żabią Nr 7 do domu W. Janasza, 1 piętro w oficynie. 3—3 —11500—

— Przedsiębierstwo przenoszenia, oraz pakowania w drogę łatwo się rozbijających przedmiotów, a mianowicie z szkła, porcelany, brązów i marmurów i t. p. przy ulicy Trębackiej Nr. 3. 3—8—11221—

— **Wyborne gatunki herbaty karawanowej:**
„**Fuczefu**“ po rs. 1 kop. 50 za funt,
„**Carskij Bukiét**“ po rs. 2 za funt, sprzedaje skład herbaty **M. Muszkata** ulica Senatorska Nr 16.
5—6 — 10716 —

— ***Dr. J. Diehl*** ordynator szpitala S go Łazarza przeniósł swe mieszkanie na ulicę ***Marszałkowską Nr 62*** (róg Zielonego Placu). Przyjmuje chorych od 8 do 9 z rana i od 3-ciej do 6-tej po południu. 4—6—11270—

— Zakład leczniczy spesjalny dla chorób gardłanych, wenerycznych i skórnych **Dra Kohna**, przyjmuje chorych przychodnich i stałych (pensjonarzy) rano od 9-tej do 10-tej i od $4^1/_1$ do 6-tej po południu. Długa Nr. 23 (gdzie Eldorado). 4—6 —11089—

— *Doktór* ***Majkowski*** przeniósł mieszkanie na ulicę Marszałkowską Nr. 57 (nowy dom obok aptеki Lerowskiego). 3—6 —11323—

Kurs giełdy warszawskiej.—Dnia 13-go Lipca 1877 roku.

Weksle.	Dopełnione tranzakcje.	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Berlin à vista z krótkiem terminem (2 dni) 300 marek . . .	144.30-15--07½ 144	144.30	—.
Londyn 3 mies. „ „ za 1 f. st.	9.77½-77	9.73	—.
Paryż 8 dni „ „ za 300 fr.	—.	117.	—.
Wiedeń 8 dni „ „ za 150 fl.	—.	116.10	—.

Papiery publiczne.	Dopełnion tranzakcje	Z końcem giełdy Żądano	Z końcem giełdy Płacono
Obligi Skarbowe rs. 100	—.	—.	—.
4% L. zast. 3 okr. ser. I i II	—.	99	—.
5% L. z. nowe z r. 1869 duże	93.75 80; 94	94.25	93.95
„ „ „ „ małe	—.	94.20	93 90
Listy zast. m. War. serji I	88.	88.	87 70
„ „ „ serji II	86 90; 87	87.15	86 85
„ „ „ serji III	—.	—.	86 35
Listy z. m. Łodzi serji I i II	—.	—.	—.
4% Listy Likwidacyjne duże	82.30	82 50	82.20
„ „ małe	—.	82.40	82 10
Bil. Banku Ces. ser. I, II i III	—.	94 50	—.
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	Lo	so	wanie.
„ „ z r. 1866	—.	203.	—.
5% Listy zastaw. rossyjskie	—.	112.	—.

Akcje i Obligacje.	Dopełnion tranzakcje	Z końcem giełdy Żądano	Z końcem giełdy Płacono
Akc. wiel. tow. Ros. kol. żel. za rs. 120 . . .	—.	—.	208.
Akc. dr. żel. W.-W. za rs. 100	—.	77.	—.
Akc. dr. żel. War.-B. rs. 100	—.	—.	80.
Akc. dr. żel. War. Terespol.	—.	—.	118.
Akc. dr. żel. Fabr.-Łódzkiej	—.	108.	107.
Akc. Banku Hand. w War.	—.	240.	—.
Akc. Banku Dysk. w War.	—.	240	235
Akc. Banku Handl. w Łodzi	—.	—.	—.
Akc. W. Tow. ub. od ognia	—.	—.	—.
Akc. War. Tow. fabr. cukru	—.	—.	—.
Ack. T. fabr. cukru Józefów	—.	—.	230.
Akc. Dobrzel. T. fabr. cukru	—.	—.	—.
Akc. T. Lilpop Rau i Loew.	—.	—.	—.

Wartość kuponów od listów zastaw. $23^1/_3$ nowych $29^1/_5$ zastawnych m. Warszawy ser I i II $141^2/_3$ m. Łodzi 100 listów likwidacyjnych $16^2/_3$ obligów skarbowych $113^1/_3$ pożyczki prem I-ej emisji $250^3/_5$ II-ej emjsji $166^7/_{10}$

Monety. Półimperjały rs. 8.10 — .— Sztuki dwudziestofrankowe rs. 7.85 — .— marki niemieckie rs. — kop. $48^1/_2$ pruskie bilety bankowe rs. — kop. dukaty hol. rs. . guldeny austr. rs. —.

STAN POWIETRZA.
Dziś rano ciepła st. 16.8 **w południe ciepła st.** 20.0 **Barometr** 760 (Odmiana)

TEATR LETNI.

Dziś: **Kiedyż obiad?—Swieczka zgasła.— Piosnka Wujaszka.** Jutro: **Robert Djabeł.** (Początek o godzinie 7½.)

Teatr Trapszo (ARKADJA)

Dziś: (1-szy raz) **Zdobycie Ardachanu.—Dwa Wesela.**—Zakończy obraz **Zdobycie Ardahanu.**

Teatr z Poznania.

Dziś: występ panny Marji **Disterlow**, art. teatr. lwow, i występ Pana Podwyszyńskiego: **Stryj sam.** — Jutro: Występ Pani Doroszyńskiej: **Pani Majstrowa z Podwala,** operetka z tańcami w 4 aktach.

DOLINA SZWAJCARSKA.

W Sobotę, dnia 14 Lipca

Koncert Symfoniczny
Orkiestry Berlińskiej
pod dyrekcją
HERMANA
FLIEGE.

Pomiędzy innemi wykonane będą: Uwertury: Medea, Bargiel, Nosiwoda Cherubiniego.—Larghetto Mozarta.—Danse Macabre, Saint Saënsa. — Warjacje i marsz ze ścitu (D moll) Lachnera.

po raz pierwszy

Symfonja nowa „Wiejskie wesele”
w 5 ciu odziałach
C. Goldmarka. op. 26.

1. Marsz weselny, warjacje.— 2 Pieśń nowożeńców —3. Serenada.— 4 W ogrodzie.— 5. Taniec.

Początek o godz. 7

Wejście k. 30.

W Niedzielę i Poniedziałek

Wielki Koncert.

Koleje Żelazne.

	Odchodzą z Warszawy.		*Przychodzą do Warszawy.*
Warsz.-Wiedeńska:	g. 7 m. 10 z rana	kurjers., 2 klasy......	g. 8 m. 35 wieczór.
„	„ 11 „ —	„ osobowy, 4 klasy......	„ 6 „ 10 „
„	„ 6 „ — wieczór	osobowy do Piotrkowa.	„ 9 „ — z rana.
„	„ 10 „ —	„ „ 3 klasy......	„ 7 „ 45 rano.
Warsz.-Bydgoska:	„ 2 „ 35 po poł.	kurjers., 2 klasy	„ 2 „ 45 po połud.
„	„ 6 „ 15 z rana	osobowy, 4 klasy......	„ 10 „ 10 wieczór.
„	„ 5 „ — wieczór	osobowy do Włocławka	„ 9 „ 50 rano.
Warsz.-Terespols.:	„ 4 „ 28 po południu	kurjers., 3 klasy..	„ 1 „ 3 po połud.
„	„ 9 „ 50 rano	pocztowy, 3 klasy........	„ 8 „ 8 wieczór.
„	„ 8 „ 13 wieczór	osob.-towar. 2 i 3 kl.	„ 6 „ — rano.
Warsz.-Petersbur.:	„ 10 „ 13 rano	....	„ 3 „ 53 rano.
„	„ 11 „ 8 wieczór	....	„ 7 „ 33 po połud.

ARTUR.

MAGAZYN
Garderoby Mezkiej,
ulica Bielańska Nr 601, (w Hotelu Paryzkim).

Ze względu na sezon obecny, zaopatrzyłem mój Magazyn w najmodniejsze zagraniczne i krajowe materjały, na wszelki rodzaj garderoby mezkiej. Wykonanie takowej w mojej pracowni wedle najświeższej mody, z dokładnem i eleganckiem wykończeniem, po cenach stosunkowo nader przzstępnych, oto jedyna zasada, na której zakład opiera swe powodzenie.

Nadmieniam przytem, iż w rzeczonym Magazynie, również starannie wykończona, jest gotowa garderoba.

z uszanowaniem ARTUR.

Bielańska Nr 601. 32—0—4350 —

ARTUR.

Dyrekcja Dróg Żelaznych
Warszawsko-Wiedeńskiej
i Warszawsko-Bydgoskiej.

W miejsce dotychczas obowiązujących taryf bezpośredniej kommunikacji pomiędzy drogami austrjackiemi z jednej strony, a drogami Warszawsko-Wiedeńską, Warszawsko-Bydgoską i Fabryczno-Łódzką z drugiej, wprowadzoną zostaje od dnia 3 (15) b. m. nowa taryfa związku Austrjacko Węgiersko Rossyjskiego

Egzemplarze tej taryfy, są do nabycia w kassie Ekspedycji stacji Warszawa.

1—1 — 11575 —

Warszawski Rzeczny
Yacht Klub

W Niedzielę dnia 15 Lipca o godzinie 3 po południu, wyjazd do wyspy pod Bielanami. 1—1 — 11511 —

AKUSZERKA
Adamina Piotrowska.

zmieniła mieszkanie na ulicę Grzybowską, Nr 22, i są do umieszczenia dwie **Mamki** wiejskie zdrowe. 1—1 — 11610 —

Żądany jest
TECHNIK

posiadający znajomości chemiczne o suchej dystylacji PP. reflektujący zechcą się zgłosić po bliższe objaśnienia, do właściciela domu przy ulicy Mazowieckiej Nr 54
1—3 — 11539 —

Wózki Węgierskie

większe i mniejsze, są do sprzedania, gdzie fabryka powozów

Karola Sommer,
ulica Erywańska Nr 1066B
1—6 — 11685 —

W Magazynie Towarów Żelaznych
Wilhelma Geyer



Nowy-Świat Nr 1245a, w domu Zarządu Wojennego, wprost Kopernika. Jest do sprzedania **Fortepian** palisandrowy, zupełnie nowy, z pierwszorzędnej fabryki warszawskiej, za cenę przystępną.
2—3 — 11487 —

LOKALE

Są do wynajęcia w każdym czasie dwa lokale na drugiem i na trzeciem piętrze, składające się z 3 ch Pokoi, Kuchni, Piwnicy i góry wspólnej, za cenę umiarkowaną. Jak również jest do odstąpienia letnie **mieszkanie** o 5 wiorst za rogatką Petersburską w pięknej miejscowości. Wiadomość przy ulicy Ś-to-Jańskiej pod Nr 2/2, u właściciela domu. 1—3 — 11612 —

Zaraz do wynajęcia oddzielnie lub razem za cenę bardzo dostępną, dwa lokale, t. j.

Dwa Pokoje i jeden Pokój

z Kuchniami, Piwnicami oddzielnemi zupełnie, Górami i wspólną sionią, na dole. Leszno Nr 60. 1—3 — 11515 —

Dwa Pokoje,

alkowa, kuchnia i schowanko, na 1-m piętrze, do wynajęcia zaraz.

Sklep Wiktuałów

z mieszkaniem, istniejący od lat kilkunastu, do wynajęcia od 1 Października r. b. Wiadomość, róg Białej i Ogrodowej Nr 11 nowy.
—11254—3—3

Na Marszałkowskiej ulicy, przy Saskim Ogrodzie, są do wynajęcia w każdym czasie

LOKALE!!!

po 5 i 6 pokoi, z wodociągami, zlewami i wszelkiemi wygodami gospodarskiemi. Wiadomość przy ulicy Marjańskiej u Rządcy domu Nr 2 a. —11276—3—9

Letnie Mieszkanie,

w cenie od rs. 50 do 75, za dwa pokoje z kuchnią, w nowym domu szwajcarskim, przy parku w Rudzie Guzowskiej Wiadomość na miejscu, lub u Szwajcara w Dyrekcji Głównej Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego.
—11274—

Do sprzedania
Sklep Wiktuałów.

Ulica Śliska Nr domu 19. Wiadomość na miejscu. —11156—3—4

Dnia 11 Lipca r. b. na Saskiej Kępie na kolonji pod Dębem, zgubioną została

PARASOLKA

bronzowa, z rączką w kształcie łapki jeleniej. Łaskawy znalazca odniesć raczy do Redakcji Kurjera Warszawskiego.
1—1 — 11599 —

WAŻNA WIADOMOŚĆ DLA SZANOWNEJ PUBLICZNOŚCI,

na letni sezon

OTRZYMALIŚMY WIELKI WYBÓR

GARDEROBY MĘZKIEJ

PREIS CURANT:

Sak Palta letnie od **rs. 13** do **23; Garnitury czarne** tużurkowe od rs. **28** do **32; Garnitury czarne** frakowe od rs. **26** do **32; Garnitury czarne** żakietowe od rs. **25** do **28; Garnitury kortowe** różne żakietowe od rs. **24** do **28; Garnitury kortowe** rożne marynarkowe od rs. **18** do **26; Palta angielskie** do stanu od rs. **18** do **30; Palta angielskie** z pasami od rs. **14** do **30; Burki** z nieprzemakalnego sukna od rs. **18** do **24; Marynarki** myśliwskie od rs. **8** do **15; Kurtki** do konnej jazdy od rs. **8** do **12; Szlafroki** dubeltowe od rs. **12** do **22; Ubiory ranne** od rs. **14 do 18; Spodnie** różnego gatunku od rs. **5** do **8; Garnitury** alpagowe od rs **13** do **18; Garnitury** płucienne od rs. **10** do **18; Marynarki** alpagowe od rs. **5** do **10; Marynarki** płucienne od rs. **4** do **8; Dziecinne palta** od rs. **5** do **12; Dziecinne Garnitury** od lat 3 do 7 od rs. **4** kop. **50** do **7; Garnitury dziecinne** od lat 7 do 14 od rs. **8** kop. **50** do **13; Szlafroki** płucienne męzkie od rs. **8** do **12; Hawoloki** płucienne od rs. **8** do **10; Kamizelki** letnie sztaczkowe na różne ceny, **Kamizelki** letnie Pikowe białe różnego gatunku.

Z uszanowaniem E. Samet, Krawiec z Wiednia.
Obecnie w Warszawie Senatorska Nr 22, filia zaś tejże firmy znajduje się w Kijowie Kryszczatek, dom Linincynkoi.
—0 — 8938 —

Potrzebny jest

KOREPETYTOR,

dla przygotowania do egzaminu Szkół Realnych klassy I-szej i II-giej, podług programu. Ulica Chmielna Nr 13, wiadomość można powziąść u gospodyni domu. —11588—1—1

O S O B A

uzdatniona w krawieczczyznie i bieliznie, szyjąca na maszynie, życzy sobie pracować w domach prywatnych; osoby interesowane raczą złożyć swoje adresa w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod literami M. M —11582—1—1

P A N N A

umiejąca szyć na maszynie, potrzebną jest wraz z maszyną do szycia bielizny. Wiadomość w pałacu Hrabiów Krasińskich pod N. 5 przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, w oficynie na lewo, na 2-m piętrze. mieszkania N. 5. —11556—1—3

Rządca Dóbr,

obznajmiony z gospodarstwem obszerniejszem, poszukuje miejsca zaraz. Adres: G. W. 000, poste restante—Radomsk. —11608—1—3

Potrzebny jest

Rządca Domu,

z kaucją w gotowiźnie kilkuset rubli. Wiadomość, ulica Marjańska Nr 2, mieszkania 5, do godziny 9 rano. —11586—1—3

Młody człowiek,

(lat 27), z Austrji, który gruntownie jest obeznany z garbowaniem skóry tak podeszwowej, jak i zwierzchniej, a także i przygotowanie surowej skóry nie jest mu obcem, poszukuje miejsca **Werführera resp.** Przygotowywacza. Bliższą wiadomość udzieli p. **Birenzweig** w Warszawie, ulica Jerozolimska Nr 15. —11572—1—3

Przy ulicy Burakowskiej, tuż po za rogatką Powązkowską położonej są do sprzedania

PLACE,

w miasteczku zaś Powązki jest do wydzierżawienia zaraz **Kuźnia i Piekarnia** z odpowiedniemi mieszkaniami. Bliższa wiadomość w Powązkach, w kancelarji właściciela dóbr Powązki. —11594—1—3

Do sprzedania:

Owiec sztuk 300, zdatnych do chowu, w tych matek 3 i 4-ro letnich sztuk 100, Skopów 70, jednorocznych sztuk 45, jagniąt lutowych sztuk 85. Wiadomość na miejscu u Rządcy we wsi Milanówek, odległej milę od stacji kolei Warszawsko-Wiedeńskiej Grodzisk. —11583—1—3

Potrzebna do ogrodu

Figura Ś-go Józefa,

wysokości mniej więcej łokci 2 cali 6, z materjału trwałego, niepodlegającego zepsuciu, działaniu powietrza i słoty. Ktoby takową miał do zbycia raczy się zgłosić na ulicę Rymarską pod Nr 2, do Rządcy domu. —11596—1—1

Jest do sprzedania

Garnitur Mebli

urzędowej roboty, za cenę nader przystępną. Ulica Nowy-Świat Nr 60, u Tapicera. —11590—1—6

Buljon ze zwierzyny

prawdziwie kuracyjny, wyrabiany w własnej kuchni, znany już z swej dobroci, poleca Handel Win, Towarów Kolonialnych i Delikatesów w

S. Zięciakiewicza,

Elektoralna Nr 30.
—11560—1—10

SER ŚMIETANKOWY

w cegiełkach, funt po kop. 20. W większych partjach ustępuje się rabat.

w Magazynie Nasion

przy **Nowym-Świecie Nr 17** wprost Smolnej. Tamże **Owies** na korce, wagi 142 funty po 3 rs.
1—6 — 11595 —

Za przystępną cenę do sprzedania:

Fikus, Oleander, Arony i inne kwiaty w doniczkach,— zbiór Owadów, Szafa z minerałami, Stoły i Ławki

sosnowe i jesionowe. Nowolipki Nr 6, drugie piętro od frontu —11603—1—3

Jest do sprzedania za przystępną cenę

BILLARD

w dobrym stanie, oraz **Maszyna do szycia** amerykańska, mało używana, przy ulicy Granicznej Nr 17, drugie piętro. —11578—1—3

Są do sprzedania

2 Szafy mahoniowe,

2 Łóżka, 1 Tualeta, 2 Stoliki do kart i 2 nocne Szafki. Ulica Ciepła Nr 6, pierwsza oficyna, lub u stróża. —11573—1—2

M A G L E

do sprzedania z powodu nagłego wyjazdu. Ulica Elektoralna Nr 45. —11577—1—3

Angielska smoła Kamienna

w wyborowym gatunku, do smarowanie dachów tekturą smołowcową krytych, nadeszła do składu

KAROLA JACOBSON

przy ulicy Zimnej Nr 947 (1 policyjny) i sprzedaje się tamże, po cenie umiarkowanej.
2—3 — 11349 —

Urząd Starszych Zgromadzenia PIWOWARÓW

ma honor zawiadomić PP. Majstrów, że półroczna Sesja Zgromadzenia, odbędzie się w Sobotę, to jest 14 Lipca r. b. o godzinie 6-tej po południu w Sali Posiedzeń Magistratu. 3—3 — 11240 —

KANCELARJA

Leona Aloizego Rotwanda

Adwokata przysięgłego,
przeniesioną została na ulicę Miodową Nr 13, dom W. Lessera.
—11449—2—8

Z powodu żałoby jest do sprzedania

SUKNIA jedwabna

niebieska za rs. 25, 36 łokci **GRENADINY** różowej po kop. 30 łokieć, koronkowa **OKRYWKA** za rs. 6, **GIRLANDA** ślubna za rs. 1 kop. 50. Tamże można się dowiedzieć o **SKLEPOWEJ**, obeznanej z rachunkowością, ulica Hoża Nr 5, u Wójtowicza. —11602—1—2



Faeton, Wolant

nowy, na parę lub jednego konia, **Bryczka** na jednego konia, **Bryczka** na parę koni. Wiadomość u Lakiernika, ulica Śliska Nr 13 nowy. —11593—1—3

W miejscu handlowem, w domu wygodnym i spokojnym,

różne Lokale

po zniżonej cenie, w każdym czasie do najęcia. Ulica Twarda Nr 15, wiadomość u Rządcy domu. —11564—1—6

Zaraz do najęcia

DWA POKOJE

z kuchnią, na dole od frontu, mogą być z meblami lub bez takowych, przy ulicy Tamka Nr 37, wprost ulicy Aleksandrja. —11278—3—3

1 lub 2 Pokoje duże

z kuchnią lub bez, z fortepianem, meblami lub bez tychże. 2 pokoje na czas krótszy, z meblami za rs. 25, 1 pokój na czas dłuższy, bez mebli za rs. 8 miesięcznie, każdego czasu. **Fortepian** do sprzedania za rs. 200. Chmielna Nr 66, na parterze, mieszk. Nr 3. Stróż wskaże. —11227—3—3

Do wynajęcia w kazdym czasie

MIESZKANIA

przy ulicy Nowolipki Nr 7, róg Karmelickiej, obok 2-go Gimnazjum męzkiego, na przeciw Cyrkułu 5 i 6, **Cztery pokoje, Trzy pokoje, Dwa pokoje**, w cenie miesiecznie rs. 30, rs. 20, rs. 15 —Tamże **Stajnia, Wozownia** i **Stancje pojedyncze.** —11373—2—3

5 Pokojów

pięknie umeblowanych, z fortepianem, pasaż, kuchnia ze stajnią i wozownią, lub bez tych, do najęcia od 15 Lipca, za rs. 100 miesięcznie.—Wiejska Nr 7. —11126—3—3

LOKAL

na 1-m piętrze, składający się z 5 pokoi, przedpokoju i kuchni, z urządzeniem gazowem, wraz z lampami i wszelkiemi innemi wygódkami, do wynajęcia każdego czasu przy ulicy Nowo Zielnej Nr 40 nowy. Wiadomość w składzie płótna i bielizny Adolfa Zmigryder, przy ulicy Wierzbowej w Hotelu Angielskim. —11421—2—3

Przy ulicy Siennej pod Nrem 11 nowym, do wynajęcia w każdym czasie,

Trzy Pokoje

z niszą, przedpokój, kuchnia, spiżarka, na dole od frontu, **trzy Pokoje**, przedpokój, kuchnia, wygódka, na 2-m piętrze w oficynie. —11604—1—3

W domu przy ulicy Niecałej Nr 3, są do wynajęcia **umeblowane**

Pokoje z przedpokojami,

mogące być połączonemi. Wiadomość na miejscu u zarządzającego domem p. Arnold. —11606—1—3

W każdym czasie do wynajęcia

LOKALE:

4 pokoje, przedpokój, kuchnia i piwnica za rs. 300, **1 pokój**, kuchnia i piwnica od podwórza za rs. 120, **1 pokój** o 2-ch oknach, kuchnia i piwnica, od frontu, za rs. 140, **jeden pokój** i przedpokój za rs. 72, **Suteryna** o dwóch oknach, za rs. 72. Wszystkie te lokale są na dole i cena wymieniona roczna. Wiadomość: 2-gi dom od ul. Chłodnej przy ulicy Wroniej Nr 26 nowy. —11600—1—10

Przy nlicy Krakowskie-Przedmieście naprzeciw hotelu Europejskiego, w domu W go Podgórskiego Nr 38, na 2-giem piętrze, jest do odnajęcia jeden

POKÓJ

z osobnym wchodem za rs. 200 rocznie. Życzącym obejrzeć stróż wskaże. —11584—1—3

Przy ulicy Brackiej Nr 11, do najęcia każdego czasu

Trzy Stajnie i Wozownie,

stosowne na składy. Wiadomość u stróża. —11562—1—2

Sklep Korzenny

z powodu zmiany interesów, jest do odstąpienia z całem urządzeniem, z towarem lub bez. Wiadomość w kantorze sług pana Karczewskiego. Nowy-Świat Nr 57. —11581—1—3

Restauracja i Sklepik,

jest do odstąpienia każdego czasu, za bardzo przystępną cenę, w domu pod Nrem 10 przy ulicy Farmańskiej. Wiadomość na miejscu. —11565—1—3

Do wynajęcia każeego czasu przy ulicy Nowo-Senatorskiej Nr 4 nowy

SKLEP

z jednem pokojem i **Lokal**, składający się z suteryny na warsztat ślusarski, do którego należą dwa pokoje parterowe w oficynie.
Wiadomość u stróża domu. —11570—1—3

Zaraz są do wynajęcia

Różne Składy na cukier, wełnę, etc., Góra

z windą na mączkę za rubli 160 rocznie, **Piwnica** na wino za rs. 130 rocznie, — przy ulicy Dzielnej Nr 1. — Wiadomość w Właściela domu —11605—1—5

Z powodu wyjazdu, zaraz do wynajęcia

Sklepik Wiktuałów

z mieszkaniem. Aleje-Jerozolimskie Nr 17. —11411—2—3

Wczoraj, o godzinie 3-ciej po południu, jadąc dorożką ulicą Długą, wyleciał z takowej

zwitek Papieru

z kilku arkuszy, pisanych po łacinie, mający się oddać do druku. Uprasza się łaskawego znalazcę o oddanie takowego do Składu Papieru i Kantoru Loterji W-go Winiarskiego, Nowy-Świat Nr 62, za nagrodą **rs. 5.** —11591—1—3

Nagrody Rs. 3.

Przechodząc z Leszna Ogrodem Saskim, na folwark Ś-to Krzyzki, zgubiono

Kolczyk złoty,

długi, z dwoma perełkami i turkusikiem. Łaskawy znalazca ze względu, iż kolczyk ten jest pamiątką, zechce go odnieść na Leszno Nr 45. Stróż wskaże. —11561—1—1

Jadąc z Krakowskiego-Przedmieścia do Placu Wareckiego, zgubiono

Okulary złote

z futeralikiem aksamitnem na łańcuszku i agrafką. Łaskawy znalazca raczy zwrócić za nagrodą do Cukierni Kocha na Krakowskiem-Przedmieściu. —11563—1—2

Nagrody 50 rs.

W nocy z 9-go na 10-ty Lipca r. b, skradzione zostały we dworze wsi **Brodne** powiecie Gostyńskim następujące przedmioty: 1) Zegarek złoty kieszonkowy, ankier, z fabryki Patek Philippe et Comp. w Genewie, o 2-ch kopertach złotych, na jednej z nich był wyryty herb w formie półtora krzyża, a na drugiej kopercie monogram z 2-ch liter W. S. złączonych, 2) Dewizka podwójna częścią ze złota, częścią z platyny, w środku była przyczepiona pieczątka z czarnego kamienia, okrągła, w złoto i platynę oprawna, z herbem tym samym jak wyżej, oraz monogramem złożonym z 2-ch liter W. S. wiązanych, na jednem końcu był przyczepiony ołówek w złotej obsadzce i wykałaczka złota, 3) miednica gładka owalne z brzegami wygiętemi, Kufel srobrny, prosty, gładki, jak jedno tak drugie oznaczone literami J. S., oraz Szczotka do włosów w srebro oprawna, 4) Następujące złote monety w ilości sztuk 7, a mianowicie: 1 sztuka 100 fran frańcuzka, 2 szt. 20 markowe. 2 szt. 50 złotowe dawne, 1 półimperjał, 1 dukat hollenderski, oraz gotówkę rs. 200. Uprasza się pp. Zegarmistrzów i Jubilerów o zwrócenie uwagi na te przedmioty, a w razie wiadomości o takowych przedmiotach o danie znać za wynagrodzenie jak wyżej do poszkodowanego właściciela wsi Brodne, ostatnia stacja pocztowa Łowicz. 2—2 — 11478 —

PIES

czysty Dog, do sprzedania, 6-cio miesięczny, rosły, piękny, amatorski; można go widzieć w sklepie przy ulicy Chłodnej Nr 53. —11604—1—3

Przybłąkał się Pies

wyżeł, z obrożą mosiężną, maści białej, czarno nakrapiany. Właściciel odebrać może przy ulicy Chłodnej Nr 31. —11566—1—1

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.* — Plac Teatralny Nr 473 (nowy 5.) Дозволено Цензурою Варшава 1 (13) Іюля 1877 г.
Redaktor Wacław Szymanowski. — Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz Dodatek.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 153

Dnia 13 Lipca 1877 roku. — *Piątek.* — *Dnia 1 (13) Lipca 1877 roku.*

Wyjeżdżającym na mieszkania letnie
CZYTELNIA
Jana Jeleńskiego,

(Nowy-Świat Nr 4, obok Straży Ogniowej), wypożycza książki na tych samych warunkach co i abonentom miejscowym.—Opłata miesięczna kop. 75. Kaucja rs. 3.

—11555—1—3

Osoba Młoda,

poszukuje miejsca sklepowej, lub bufetowej do restauracji, albo na stację D. Ż. Potrzebujący takowej, raczą zostawić adres w Redakcji pod literami A. K. N. —11188—3—3

Potrzebną jest
OSOBA

znająca dokładnie krój, oraz do zarządu pracownią.—Tamże potrzebne są **Panny** do staników. Wiadomość w Magazynie T. Trzcińskiej, ulica Hr. Berga Nr 9. —11482—2—3

OSOBA

życzy sobie zamieszkać przy porządnej familji, z wykształceniem, mającej chociaż jedną córkę, bo sama ma małą 7-mio-letnią córeczkę, i chciałaby dla niej towarzystwa, oraz wspólnej nauki, życzy mieć osobny pokoik, mały, suchy i ciepły. Ktoby mógł odpowiedzieć żądaniom tej osoby, raczy się zgłosić na ulicę Sienną Nr 9 nowy, mieszkania Nr 14.

—11463—2—3

Przybyły z prowincji
Młody Człowiek,

moralnego prowadzenia, posiadający języki: polski, niemiecki i ruski praktycznie, z dobremi świadectwami, pragnie przyjąć miejsce w Warszawie lub do wyjazdu. Adres uprasza się zostawić w Redakcji tego pisma pod lit. B. W. —11384—2—2

Pośredniczy w umieszczaniu
Guwernantek, Guwernerów i Bon
Kamilla Mierkowska,

Plac Teatralny, ulica Senatorska Nr 16 (róg Bielańskiej), przyjmuje od godziny 9 z rana do 6 po południu. —9346—10—12

Introligator,

który pracował w największych zakładach w Warszawie, poszukuje miejsca na prowincji.—Wiadomość na miejscu, Chmielna Nr 20 domu. **Teofil Struś.**

—11187—

30 Bon Niemek,

zaraz do umieszczenia w Rekomendacji Informacyjno-Nauczycielskiej **Natalji Cieślińskiej**, Nr 17 Bielańska.—Tamże jest zaraz do najęcia od frontu **salon** umeblowany, wchód osobny. —11216—3—6

UCZEŃ

klassy 6-tej Szkoły Realnej życzy sobie udzielać korrepetycji albo też przygotować ucznia do jednej z 5-ciu klass tejże szkoły. Osoby interesowane raczą zostawić swoje adresa w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod literami A. Z. Nr 2. —11459—2—3

UCZEŃ

W wieku lat 13 do 14, potrzebnym jest zaraz do nowo otwierającego się handlu materjałów piśmiennych i rysunkowych. Wiadomość można powziąć przy ulicy Sto-Krzyzkiej pod Nr 15, codziennie między godziną 6 a 9 po południu.—Tamże jest do zbycia **Kontuar** rozbierany, długości około 6 łokci.

—11404—3—3

Jest do sprzedania
PLAC

2000 łokci kwadratowych, grunt inspektowy, przy tem schodzą się dwie ulice, nadto glina znajduje się w miejscu pod budowę. Przyczyna sprzedaży z powodu wyjazdu. Wiadomość u Felczera na szosie Radzymińskiej pod Targówkiem, jak się jedzie do Zacisza, pod Nowym mostem, gdzie znaki Felczerskie pokażą. —11173—3—3

☞ Podaje do powszechnej wiadomości, ażeby memu synowi Karolowi Fritzsche **nie dawać żadnych pieniędzy, ani też odrabiać żadnych interesów na moje a conto**, gdyż nieprzyjmę żadnej odpowiedzialności za niego.

(Ojciec) **Karol Fritzsche**,
—11406—3—3 fabrykant fortepianów.

OSOBA MŁODA,

przyzwoita, z rekomendacją, pragnie przyjąć obowiązek gospodyni do zarządu domem, dozorem dzieci, lub też sklepowej u którego z panów Piekarzy, z kaucją. Wiadomość powziąć można w dystrybucji przy ulicy Wiejskiej, w domu W-go Junga. —11185—2—3

MŁODA OSOBA

poszukuje miejsca Kasjerki lub Sklepowej, obeznana w handlu, moze złożyć kaucją jaka żadaną będzie. Wiadomość w składzie herbaty W-go Orłowa, ulica Marszałkowska Nr 47. —11397—2—3

☞ Potrzebny jest **Niemiec**, posiadający muzykę i **Niemka**, ze znajomością języka ruskiego.—Jest do umieszczenia **Angielka**, posiadająca język francuzki i muzykę, oraz **Nauczyciele i Nauczycielki** wszelkiej narodowości,—za pośrednictwem **Załęskiej**.—Wierzbowa Nr 3.

—11199—3—3

KOBIETA

z przyjazdu, podeszłych lat, życzy sobie mieć miejsce przy jednej osobie, albo małej familji, w usłużenie, znająca się na kuchni i wszelkiem gospodarstwie, z świadectwami. Adres: ulica Wilcza domu Nr 13, mieszkania 5.

—11172—3—3

Do sprzedania
DOM

na 14½ procent, przy ulicy Żytniej pod N. 4, drugi od rogu Zelaznej i Nowolipia, z ogrodem i frontem pod budowle, na bardzo dogodnych warunkach. Wiadomość u właściciela na miejscu. —11359—2—3

Suszarnia Angielska słodowa

Bardzo tanio do sprzedania kompletna suszarnia, z drzwiczkami, rurami kanałowemi podstawami, parnikami i wszelkiemi przyrządami, wielkości 165 łokci kwadr., która bez trudności stosownie do miejsca może być zmniejszona. Wiadomość w Browarze Karola Machlejd przy ulicy Chłodnej Nr 918.

—11237—3—3

TECHNIK

razem Budowniczy, z prawem prowadzenia robót w całem Cesarstwie, przyjmuje na siebie tak prowadzenie robót budowlanych jak też sporządzanie planów i kosztorysów, po najprzystępniejszych cenach. Mieszka: Nowy-Świat Nr 69, mieszkania Nr 9. —11182—3—6

STOLARZ

uzdolniony w swojej sztuce, a pracujący przez lat kilka w jednej z renomowanych fabryk Jana Simlera, podejmuje się obecnie **odnawiania mebli i szpanowania posadzek**, na co posiada chlubne świadectwa. Wiadomość przy ulicy Wielkiej Nr 13, mieszkania 63. —11039-2—3

Kantor Stręczeń Sług

nowo-otworzony na Nowym-Świecie pod Nrem 8, ma do pomieszczenia obojga płci służących z dobrymi świadectwami, potrzebujących obowiązku. Utrzymujący stręczenie, na każde zapotrzebowanie WP. natychmiast posyła sługi.

—10236—3—3

Panna

kompletnie uzdatniona do krawieczczyzny, poszukuje miejsca prywatnie ze wszystkiem lub na przychodnią. Długa Nr 32 nowy. stróż wskaże. —11382—2—2

Potrzebną jest summa rs. 2,000,

na spłatę takiejże wierzytelności, na 1 szy numer hypoteki domu bez towarzystwa. Wiadomość, Tamka Nr 8, u właściciela domu

—11371—2—3

Do Sklepów Stowarzyszenia MERKURY,

nadchodzi stale z okolicznych dworów wyborowe
Masło bez soli,
a z gub. Zachodniej
Masło solone.

—9709—9—0

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 21 Lipca (2 Sierpnia) r. b. o godzinie 12-stej wpołudnie, odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacya in minus przez opieczętowane deklaracje na dostawę w roku 1877 dla Warszawskiego Aresztu Policyjnego:

1. Dwóch kadzi na kapustę, od rubli 200 za sztukę.
2. Szadkownicy, od rubli 50, i
3. Dwóch ubijaków do kapusty, od rubli 3 za sztukę.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonem opieczętowane deklaracye napisane na papierze stemplowym ceny kop. 40, podług wzoru niżej zamieszczonego wraz z kwitem kassy miejskiej m. Warszawy, na złożone w tejże kassie vadium w ilości rs. 45 i na koszta ogłoszenia rs. 17.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się dostawy w roku 1877, dla Warszawskiego Aresztu Policyjnego:

1. Dwóch kadzi na kapustę, po rs. 200 za sztukę.
2. Szadkownicy za rs. 50, i
3. Dwóch ubijaków do kapusty, po rs. 3 za sztukę, i odstępuję od takowych cen procentów N. N. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w kassie miejskiej vadium w ilości rs. 45 i na koszta ogłoszenia rs. 18 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. pod Nr. N., pisałem dnia N.

(podpisać wyraźnie imie i nazwisko.) 1—3 — 11545—

NIAŃKA

w średnim wieku, z świadectwami, potrzebną jest do dwojga dzieci. Pierwszeństwo mają mówiące po niemiecku. Krakowskie-Przedmieście Nr 12 domu, 2 piętro od frontu.

—11298—2—2

☞ Ktoby z osób lubiących spokój chciał mieszkać w Włocławku, w domu położonym w pięknej miejscowości, do którego należy ogród schodzący aż do Wisły i mógł mieć tamże całodzienne utrzymanie, z praniem, oddzielnym pokojem, z usługą, w zamian zaś chciał wypożyczyć

Rubli 2500,

na pierwszy numer hypoteki domu w Włocławku, raczy zostawić adres w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. **A. B.** Nr **100.**

3—3

Do odstąpienia
Rs. 9,000,

na pierwszy numer hypoteki i **DOM** na Pradze Nr 398 na 10 procent, połowa zaraz wymagalna, a połowa może zostać na raty.—Bliższa wiadomość w kantorze Hotelu Paryzkiego, Bielańska Nr 601 a/1. —11205—3—3

Potrzebni są zaraz
DWAJ EKONOMI,

jeden w guście rządcy, a drugi ekonom folwarczny z dobremi świadectwami. Wiadomość u stróża Kazimierza, przy ulicy Wielka Nr 13 nowy. —11536—2—3

Do interesu egzystującego od **lat kilkudziesięciu w Krakowie**, poszukuje się
Wspólnika

z kapitałem sześciu tysięcy rubli lub wyżej. Wiadomość w Magazynie F. Winklera, Niecała Nr 8, w Warszawie.

—11519—2—5

Były Obywatel

mogący złożyć kaucję, obeznany z przepisami policyjnemi, poszukuje rządztwa domu znaczniejszego, albo dysponenta przy jakim zakładzie, lub pisarza przy jakiej fabryce. Wiadomość pod Nr 58/1232 ulica Pańska, mieszkania Nr 3. —11527—2—2

Jest do wydzierżawienia zaraz
APTEKA

na prowincji, na bardzo korzystnych warunkach. Wiadomość w fabryce fortepianów, przy placu Krasińskich Nr 3 nowy.

—11328—2—3

Ulica Piękna Nr 25.

Do sprzedania za rs. 8500 **Dom frontowy** murowany nowy, o piętrze z balkonem, studnia, ogród i jeszcze plac od frontu do budowy. —11309—2—3

We wszystkich Sklepach Stowarzyszenia Merkury, sprzedawane są
Śliwki Tureckie
po kop. 16 za 1 funt.

—21011—67—0

Kantor Stręczenia Sług

z Nowego-Świata przeniosłem na ulicę Sto-Krzyzką pod Nr 11. Zajmując się oddawna stręczeniem, z tego powodu znając nieomal wszystką służbę, największym wymaganiom zadosyć uczynić mogę.—**P. Gniazdowski.**

—11485—2—2

☞ Potrzebne ☜

na 1-szy numer hypoteki do budowli od 5 do 6,000 rs. Kapitaliści raczą swój adres pod literą Z. Z. w Redakcji tegoż pisma złożyć.

—11260—3—3

Potrzebną jest
MŁODSZA

z dobremi świadectwami, bez pośrednictwa kantorów. Ulica Piękna Nr 1 domu, w mieszkaniu Jenerała Chlebnikowa. —11194—3—6

KOLONJA

składająca się z 5 włók, z tych 4 ziemi ornej, a 1 włóka lasu, o milę odległa od stacji drogi żelaznej Grodzisk, z zabudowaniami w dobrym stanie, do sprzedania pod korzystnymi warunkami. Bliższych szczegółów udzieli W. Józef Kleczkowski, Adwokat przysięgły, przy ulicy Długiej pod Nr 17 zamieszkały. —11518—2—3

WYPRZEDAŻ

po cenach kosztu **mebli** pozostałych po F. Ostaszewskim, w Magazynie Mebli J. M. Niwińskiego, Nowy-Świat Nr 41. 13—30—10637

Kantor Informacyjno-Komisowy

B. Korpaczewskiego mieści się przy Krakowskiem-Przedmieściu na ulicy Trębackiej Nr 4 (dom własny). —8899—29—0

Po kop. 30 za funt
Massy Woskowe,

w pięknych i trwałych kolorach, do zaprawiania podłóg i posadzek, sprzedaje Handel Towarów Kolonialnych **Alfonsa Bogusławskiego,** Elektoralna, 25. —11501—2—6

VASELINE

z fabryki Chesebrough Manufacturing C-om w Nowym Jorku.

Esencja z petroleum bez zapachu i bez smaku w słoikach, po kop. 35, 75, rs. 3.00 i rs. 12. — **Pomada Vaseline** do włosów, słoik rs. 1. — **Cold-Cream** puszka rs. 2.— Dla aptek, składów aptecznych i parfumerji, stosowny rabat. Prospekta udzielają się na żądanie. Główny skład na Królestwo w Warszawie, **Miodowa 10**. — Juljan Berg.

—10921—2—6

Po rs. 1 kop. 20
od roboty Sukni.

Mam zaszczyt uwiadomić JJ. WW. i WW. Panie, że z dniem 8 Lipca, przeniosłam pracownię moją na ulicę **Grzybowską Nr 21** nowy, w prawej oficynie na dole, i przyjmuję jak dawniej do roboty Suknie od rs. 1 k. 20 i wyżej, oraz wszelkie roboty, w zakres toalety Damskiej wchodzące, które wykonywam starannie i na czas oznaczony.—Tamże potrzebne **Panny** do maszyny, staników i do nauki.—**Adela Tarasowska.**

—11402—2—3

Budynek Fabryczny

murowany, od dnia 1 go Sierpnia r. b. do wynajęcia. Wiadomość w Kantorze B. Werner et Comp., ulica Królewska Nr 6.
—11454—2—20

OGŁOSZENIE.

Wiń. Karpiński, Magister Farmacji właściciel apteki przy ulicy Elektoralnej.

Wody mineralne,

specjalnie

wyrabiają się w fabryce przy ulicy Zatyłki obok Elektoralnej Nr 937/8 **Limonady płynne i suche**, Syropy owocowe, oraz wody Gazowe w fabryce nowo otwartej przy ulicy Nowogrodzkiej Nr 20. Do wyrobu wód gazowych używa się tylko taka woda która po chemicznem jej zbadaniu, odpowiada warunkom hygienicznym, a wody mineralne wyrabiają się tylko na wodzie dystylowanej. Przy nadchodzących upałach zwracam uwagę publiczności na **Galmanin** niezawodny środek mego wynalazku **przeciwko odparzaniu się ciała, a szczególniej palców u nóg**. Dostać go można we wszystkich aptekach Królestwa i Cesarstwa, oraz u materjalistów w znaczniejszych miastach Europy. Pudełko większe kop. 50, mniejsze 30 kop. Skład Główny na ulicy Elektoralnej w mojej Aptece. Panom Handlującym odstępuje znaczny procent.

W. Karpiński.

18—25 — 7613 —

Jest do sprzedania

200 Skopów

opasowych, w dobrach Walendow, 17 wiorst szosą, za rogatkami Jerozolimskiemi, za Rasżynem. Wiadomość na miejscu.
—11253—3—3

200 sztuk Skopów

dopasłych, znajduje się do zbycia w majątku Sobieszynie, w powiecie Garwolińskim, od szosy lubelskiej o mile, a od stacji kolei żelaznej o wiorst 12 odległym. —11191—3—3

Fabrykę i Zakład froterowania

Glans Massą Wenecką

W. Lesselroth i S-ka

przeniesiono na Tłomackie, Nr 2, przy ulicy Bielańskiej.

Proszę się przekonać!

że roboty wykonywają się najpiękniej, najtrwalej i **jak najtaniej**.

Funt **Glans Massy Weneckiej** sprzedaje się po 45 kop.

2—6 — 11367 —

Fabryka Roberta Bohte.

Warszawa, Nowy-Świat Nr 38.

Lodownie Pokojowe

przenośne, z wentylacją, dla prywatnego użytku i Restauracji.—Znaczny wybór.—Cenniki rysunkami. —7536—26—36

APTEKA

jest do sprzedania w mieście powiatowem, pomiędzy Moskwą a Petersburgiem z obrotem 7000 rs. Szacunek rs. 15000. Wiadomość na miejscu u Kozieradzkiego w starej aptece, w mieście Tarżok, w Twerskej gubeznji.

3—6 — 11465 —

PALMA

i inne ładne kwiaty do sprzedania. Ulica Warecka Nr 7, stróż wskaże. —11462—2—3

Jest do sprzedania za niską cenę



Garnitur Mebli

urzędowej roboty, Sofa, Szeslong i Stolik do kart. Ulica Królewska Nr 19. u Tapicera.
—11498—2—6

PARYŻ — PARYŻ

PŁEĆ TWARZY

MLEKO ANTÉPHÉLIQUE

czyste albo z wodą spędza

PIEGI, OPALENIE
PLAMY PO POŁOGU
ZMARSZCZKI, WYSYPKĘ, KROSTY
WYRZUTY CZERWONE
OPIERZCHŁOŚĆ
PRYSZCZE

Zachowuje ciało twarzy czyste i płeć bez skazy.

CANDÈS et C-ie. Bd S-t-Denis 26.

Nabyć można prawdziwe w oryginalnych flaszkach po rs. 2 kop. 50, z przesyłką rs. 3, **w głównym składzie, w perfumerji**

Aleksandra Kocha,

ulica Nowo-Senatorska Nr 4.
—10502—6—6

Po 18 kop. sztuka

SER GAMBRINO

W HANDLU

BRACI WRÓBEL.

—47—0—3494—

Sprzedają się



MEBLE

Garnitury, szeslongi, szafy, szafki, komody, kredensa, stoły, stoliki, biura, biurka, fotele, łóżka, łóżeczka, sienniki i materace, po cenach niskich. Ulica Bielańska Nr 4 w podwórzu na lewo. —11136—4—6

Na Kompot

świeżo otrzymane

jak **Śliwki** suszone Węgierskie
„ **Jabłka** „ obierane
„ **Gruszki** „ „
Szeptała rodzaj śliwek)

poleca Handel

Braci Wróbel

obok Kościoła S-go Krzyża przy Krakowskiem-Przedmieściu. 54—0—19322

Zakład Fotograficzny

pod firmą

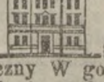
A. PUCIATA,

Nowy-Świat Nr 34 (Foksal) wprost Chmielnej.

Zakład powyższy po zastosowaniu pewnych nowych sposobów, staje w możności wykonywania wszelkiego rodzaju fotografji, **po nieprawtykowanie niżkich cenach:**

1. **Tuzin biletów** po cenie od rs. 1 k. 20.
2. **Fotografje z obrazów, rzeźb, sztukaterji, odlewów, gipsów, modeli** i t. p., po cenie od 50 kop. za zdjęcie.
3. Zamówienia na zdjęcie fotografji z nagrobków na wszystkich cmentarzach pod Warszawą, przyjmują się jak dotychczas po 3 ruble.

W tymże zakładzie przyjmują się uczniowie.
—11122—3—6



W Nowem Mieście nad Pilicą,

gdzie Zakład leczniczy hydropatyczny W-go D-ra Bielińskiego, jest do sprzedania za bardzo przystępną cenę z wolnej ręki

DOM

obszerny mieszkalny, z zabudowaniami gospodarskiemi, z ogrodem owocowym i warzywnym, oraz placem. Cała ta posesja położona jest przy głównym rynku, w bliskości kościoła OO. Kapucynów. Wiadomość bliższą powziąć można w Warszawie w Aptece W-go Kucharzewskiego, lub na miejscu u Właścicielki tejże posesji W-ej Julji Szanser. 11509

Przy Fototypji i Chemigrafji

L. KRAKOWA

Nowolipki Nr 3,

otworzonym został z dniem 1-m czerwca r. b.

Oddział portretowy.

Zadziwiająca szybkość ekspozycji przy doskonałej a taniej robocie, pozwalają mieć nadzieję, iż zakład ten wkrótce zyska względy Szanownej Publiczności. Oddział portretowy otwarty od 10 do 5 po południu.
-8898—14—0

SKŁAD

MATERJAŁÓW APTECZNYCH

J. MROZOWSKIEGO,

ulica Miodowa, Nr 6, naprzeciw Kościoła Przemienienia Pańskiego.

Ma zaszczyt polecić:

Benzinę na balony i funty.
Eliksir do zębów z kwasem salicylowym.
Farby malarskie i farbiarskie.
Farby drukarskie i litograficzne, oraz pokosty.
Farbki, Krochmale w różnych gatunkach i **Glans** do bielizny.
Materjały apteczne i preparata chemiczne.
Materjały fotograficzne, Papier albuminowy i Bristol.
Massy woskowe i **Lakiery** do zaprawiania posadzek.
Mydła tualetowe i **Pudry**.
Olejki do wódek i do wody kolońskiej.
Oliwę Nicejską najlepszą.
Oliwę do maszyn do szycia.
Oliwę do maszyn i do palenia.
Papier do trucia much, bez arszeniku.
Perfumy francuzkie i angielskie na flakony i na wagę.
Proszek Azjatycki na wygubienie robactwa domowego.
Proszek do czyszczenia metalów.
Restitutions fluid dla koni.
Sól stołową chemicznie czystą.
Ultramarinę do bielizny.
Wodę Kolońską Elsnerowską.
Wody mineralne naturalne, sole, ługi i mydła.
Woda na łupież.

9—12 — 9001 —

NOWE MIASTO NAD PILICĄ, — WODOLECZNICA

(Gubernia Piotrowska, Powiat Rawski)

ZAKŁAD PRZYRODO-LECZNICZY,

Cały rok w lecie i w zimie otwarty. Leczy przeważnie i najskuteczniej: choroby nerwowe, katary w ogóle, a szczególniej żołądka. kiszek i macicy:—bezpłodność, reumatyzmy, niedokrwistość i w ogóle osłabienia.

Kąpiele zimne, ciepłe, parowe, mineralne i rzeczne. Najnowsze i najkompletniejsze przyrządy do leczenia zimnowodnego. Gimnastyka, ścieśnione powietrze, elektryczność, kumys i Wody mineralne. W zakładzie 100 pokoi z pościelą. Obszerny apartament gościnny z fortepianem i billardem. Dietyczne stołowanie chorych pod bezpośrednim zarządem administracji i ścisłą kontrolą lekarzy zakładu; w ogóle Restauracja z bufetem starannie i lepiej urządzony, aniżeli w roku zeszłym.

Restaracja dla starozakonnych.

Czytelnia dzienników i książek. Dwóch stałych lekarzy w zakładzie. Wiele wygodnych mieszkań familijnych w mieście. **W Pałacu Nowomiejskim**, położonym pośród sławnego a przepysznego położenia parku, mieszkania familijne z kuchniami, stajniami i wozowniami do wynajęcia na całe lato. Osoby życzące sobie zająć te mieszkania, raczą wcześnie porozumieć się o to z zarządem zakładu.— W miesiącach letnich doborowa orkiestra — Poczta w zakładzie; komunikacja codzienna z Warszawą, **przez Skierniewice karetami wychodzącemi codziennie o godzinie 2-giej po południu.**

Szczegółowych objaśnień udziela administracja Zakładu w Nowem Mieście nad Pilicą, lub Apteka p. **Kucharzewskiego** w Warszawie, ulica Senatorska Nr 480.

8—12 — 8321 —

KANTOR LOTERJI I WEKSLU

Henryka Glücksohna,

egzystujący dotąd w domu hr. Potockiego przy Krakowskiem-Przedmieściu, przeniesionym zostaje do Hotelu Europejskiego, obecnie zaś z powodu niewykończenia tego hotelu, mieście się będzie tymczasowo od dnia 8 b. m. w Księgarni i Składzie Obrazów (olejo-druków) pp. Altenberg i Robitschek Krakowskie-Przedmieście Numer 41.—Losy do klassy I. następnej Loterji są już do nabycia. 5—5 —11115 —

Polecamy łaskawej publiczności

FILTRY

dające prawdziwie czystą i klarowną wodę przewyższające wszelkie dotychczas wynalezione, zalecane przez owarzyszenia hygieniczne i lekarzy wszelkich krajów, używane między innemi przez **wodociągi i Parlament Londyński** jak o tem świadczy zaszczytna wzmianka gazety Angielskiej „Times“ z d. 18 Grudnia 1876 r., Generalną agenturę na Królestwo Polskie powierzyliśmy Domowi Handlowemu:

W. S. ROZMANITH, Senatorska Nr 20.

SILICATED CARBON filter company, Battersea, London.

Powołując się na powyższe ogłoszenie Towarzystwa „Silicated Carbon filter Company“ donoszę niniejszem iż wyż wzmiankowane filtry nabywać można:

u W nych **Krysztow Brunn i Syn** Plac Teatralny, **F. Chwastkiewicz** ulica Miodowa, **K. Cybulski** Plac Teatralny, **H. Kraft** ulica Miodowa, **J. A. Krause** ulica Miodowa, **L. Pürschel** Plac Teatralny.

Z uszanowaniem **W. S. ROZMANITH.**

6—6 — 10207 —

CIECHOCINEK.

Mam honor zawiadomić W.W. PP. Doktorów, jako też osoby udające się na kuracją do Ciechocinka, że z dniem 1 Maja r. b.—jak lat poprzednich otworzoną została **ekspedycja wód naturalnych** z swego składu w Warszawie przy ulicy Senatorskiej Nr 11 egzystującego. Wody wydają się zimne i ogrzewane, oraz serwatka. Na abonament zapisać się można w **Aptece** mojej w **Warszawie** lub też na miejscu w Ciechocinku u zarządzającego ekspedycją.

H. Kucharzewski
Mag. Farm.

6—6 — 10696 —

Rs. 9,000

L. Z. T. K. Z. 5%, do wypożyczenia w 2-ch częściach na hypotekę nieruchomości w Warszawie. Wiadomość u W-go Włodzimierza Powichrowskiego, Adwokata Przysięgłego,—ulica Przejazd Nr 13. —11474—2—6

Jest do wydzierżawienia

POSESJA,

przynosząca dochodu rs. 1,300, na lat 3. Wiadomość przy ulicy Bielańskiej Nr 466 w Kantorze Wekslu i Loterji. —11352—2—3

Potrzebny jest

Dom murowany

w Warszawie, na summę od 7 do 8,000 rs. wartującego, zaraz za gotówkę może być nabyty bez pośredników. Wiadomość u Szwajcara w Hotelu Europejskim. —11356—2—3

Jest do sprzedania

CUKIERNIA

na bardzo korzystnych warunkach. Wiadomość przy ulicy Twardej pod Nrem 16, w Cukierni W. Szelążek. —11392—2—3

Potrzebne jest

Pianino

nieco używane, z dobrym i mocnym tonem. Adres proszę zostawić w Redakcji pod lit. W. K. —11481—2—3

POWIDŁA
WĘGIERSKIE

Najlepsze, funt po kop. $22\frac{1}{2}$.
Drugi gatunek funt po kop. 15.
Poleca Handel

Braci Wróbel,

obok Kościoła Świętego Krzyża
22—0 — 6256 —

Potrzebne jest

PIANINO

z mocnym i pełnym tonem **do wynajęcia** na rok cały, za opłatą z góry. Interesanci nadeszlą adresy do sklepu Szuwalskiego, wprost kolumny Zygmunta Nr 95, Krakowskie-Przedmieście. —11317—3—3

KOUSSO

GRANULÉ
DE
MENTEL

KOUSSO ZIARNISTE
MENTELA
PRZECIW SOLITEROWI

Jedna doza jest dostateczną.
W tym stanie Kousso zażywa się łatwo i bez wstrętu.
Składy w Warszawie u pp. A. F. Galle i Ludwika Spiess.



WYPRZEDAŻ zupełna Magazynu Mebli,

z powodu śmierci właściciela, wyprzedaje się całkowicie lub też częściowo, po cenie kosztu, ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 6 vis-à-vis kościoła Ś-go Krzyża. 6—6—10640

Do sprzedania

Garnitur Mebli

...chowych, adamaszkiem ponsowym jedwabnym krytych, kanapa, stół, fotelów 2, podfotelików 6. Ulica Hoża Nr 14, mieszkania 6. Widzieć można od godziny 10 rano do 6 po południu. —11327—3—3

Materjały Budowlane:

Wapno Koziegłowskie w bryłach i lasowane.
Warszawskie Wapno hydrauliczne.
Cement zagraniczny.
Cegła i Glinka ogniotrwałe, z Hr. Tenczyńskiego—wyłączna Agentura.
Wyroby ze sztucznego kamienia, oraz
Węgiel zagraniczny i krajowy, poleca

SKŁAD
Józefa Bandurskiego
39 Jerozolimska 39.

Dopełnia również ekspedycji powyższych materjałów na wszystkie drogi żelazne.—9399

Wiadomość!

Są do sprzedania Lustra w złoconych, rzeźbionych ramach, orzech, mahoń i owalne lustra złocone. Trema peterburskie, najświeższego fasonu i wielkości. Konsole złocone z blatami marmurowemi, a to wszystko podług najnowszego rysunku. Gzymsy złocone do firanek wyginane rs. 1 k. 50 i rs. 1 k. 20 orzech kop. 90 i 60.—Przyjmuje się wszelkie obstalunki, stare ramy do pozłocenia, obrazy do oprawy, ramy są gotowe rozmaitej wielkości, są do sprzedania Lustra rozmaite używane złocone w dobrym stanie, bardzo tanio,

w Fabryce Ram,
ulica Orla Nr 7.
3—3—10561

Rs. 2,500 i 1,000,

do wypożyczenia na hypotekę nieruchomości w Warszawie, na umiarkowany procent.—Wiadomość: ulica Ciepła Nr 3, na dole, w mieszkaniu W-nej Goebel. —11475—2—3

Kompletna Encyklopedja Powszechna,

(Tomów 28 oprawnych), jest do sprzedania w handlu S. Dyżewskiego przy ulicy Ś-to Krzyzkiej pod Nr 17. 2—2—9075

W guberni Grodzieńskiej, w powiecie Kobryńskim, w majątku Bujakach W-go St. Rajskiego, są do sprzedania

OWCE

na hodowlę, gatunku Elektoralnych, bez braku, matek 150, tryków wyborowych 6 i jagniąt od nich tegorocznych 120. —11370—2—3

Jest do sprzedania w każdym czasie

Osada Karczmy

z zabudowaniami, gruntem i ogrodem, we wsi Grzędy, dwadzieścia parę wiorst za rogatką Jerozolimską, na trakcie Radomskim. Wiadomość powziąść można przy obejrzeniu na miejscu, albo w magazynie strojów przy ulicy Freta Nr domu 10, pod firmą Hochauzer, obok kościoła Ś-go Jacka. —11351—2—3



Wyprzedaż Magazynu Mebli

przy ulicy Marszałkowskiej w domu W. P. Krala i Sejdlera, gdzie Fabryka Fortepianów pod Nrem 67 nowym —10507—6—6

SUCHOTY
KOKLUSZ
ZANIEDBANE KATARY

UZASADNIANE LECZENIE
za powocą
KAPSUŁEK SNWŁOWYCH

GUYOT
Aptekarza w Paryżu

W Paryżu doni L. FRÈRE, 19, rue Jacob
W Warszawie w Składach pp.
A. F. Galle i Ludwika Spiessa.
—2,373—

Trumny, efekta pogrzebowe, gotowe żałoby, zlecenia pogrzebowe,
w Magazynie Żałobnym,

Nowy-Świat Nr 48, drugie piętro od frontu. —11476—2—10



Jest do sprzedania

KOŃ

ogier, gniado-złotej maści, rassy arabskiej, lat 7, z patentem ze stadniny P. Stankiewicza; ujeżdżony pod wierzch i zdatny do stadniny. Wiadomość przy ulicy Leszno Nr 55 nowy. —11207—3—3

KUCYK

klaczka 5-cio letnia, doskonale pod wierzch wyjeżdżona, do sprzedania. Leszno 24. Stróż wskaże, do 9-tej rano i od 4-tej po południu. —11391—2—2

Akuszerka Łecznicy I-ej,

przyjmuje **Osoby na słabość** w każdej chwili, w osobnym pokoju, ze wszelkiemi wygodami, za cenę umiarkowaną. Aleja Jerozolimska Nr 28. —11396—2—3

U Akuszerki F. Z.

jest wybór **MAMEK,** między któremi jest i Niemka.—Są także **pokoje** dla osób spodziewających się słabości. Ulica Twarda Nr 15. —11398—2—3

Do wynajęcia

Pokoje umeblowane.

Włodzimierska Nr 12, mieszkania 19. —11465—2—6

Zaraz do wynajęcia

1 lub 2 pokoje

z **przedpokojem** łącznym z **kuchnią,** z meblami i kuchennemi naczyniami, na parę miesięcy. Róg Mazowieckiej, główny wchód od Ś-to Krzyzkiej Nr 18, mieszkania 13, drugie piętro. —11219—3—3

Do najęcia od Ś-go Jana przy ulicy Granicznej Nr 14

7 POKOI,

przedpokój, kuchnia, pasaż i pokój dla sług, na 1-m piętrze od Ogrodu Saskiego, z balkonem na tenże ogród. Wiadomość u właściciela domu. —10844—6—6

---

5 POKOI

z przedpokojem, kuchnią, piwnicą i drwalnią, z dwoma wejściami, od frontu na dole, rocznie za cenę rs. 450, przy ulicy Wspólnej Nr 18. —11143—6—6

POKÓJ

z osobnem wejściem, przy familji, dla osoby płci żeńskiej, przyzwoitej, do wynajęcia każdego czasu. Ulica Grzybowska Nr 4. Wiadomość u stróża. —11301—3—3

Jest do wynajęcia

MIESZKANIE

złożone z trzech pokoi z balkonem, przedpokoju, kuchni i schowanka, na 1-m piętrze od frontu, przy ulicy Niecałej, z meblami, na półtóra miesiąca za rs. 100, to jest od 15 Lipca do 1 Września 1877 r. Wiadomość ulica Nieca Nr 2, mieszkania 9. —11387—2—3

Za przystępną cenę zaraz do najęcia

różne Lokale, Wozownie i Stajnie. Śliska Nr 18 nowy, wiadomość u Rządcy domu. —11401—2—3

Pod Nrem 16 przy ulicy Hożej, naprzeciw ogrodu W. Kronenberga, od 1-go Lipca r. b.

LOKALE:

Całe pierwsze piętro z balkonem, 13 pokoi, alkowa, 2 przedpokoje, pasaż, kuchnia ze zlewem, spiżarka, stajnia i wozownia, stancja dla stangreta; lub

9 pokoi z balkonem, przedpokojem, pasażem, kuchnią, zlewem i piwnicami.

3 pokoje, alkowa, przedpokój, kuchnia, spiżarka i piwnica.

3 pokoje, kuchnia i spiżarka, na 3 piętrze, **za cenę przystępną.**

Schody frontowe i tylne oświetlają się gazem. —11451—2—6

AKUSZERKA

(Przybyła z St.-Petersburga, Rossjanka) z dyplomem St. Petersb. Med.-Chirurg. Akad., poleca chorym damom swoją pomoc i na czas słabości dogodne pokoje, Ulica Żórawia Nr 9 —11033—5—12

Do najęcia zaraz przy ulicy Złotej Nr 35

Jeden Pokój z Alkową,

w suterynie, z piwnicą i górą wspólną, za 72 rs. rocznie. Wiadomość tamże u właścicielki. —11357—2—3

Dwa Lokale

na 1-em piętrze od frontu, większy i mniejszy, w każdym czasie są do wynajęcia, pod Nrem 3 przy ulicy Lipowej, niedaleko Oboźnej, z wszelkiemi dogodnościami, za nader przystępną cenę; ogród w podwórzu dostarcza świeżego i bardzo czystego powietrza. Wiadomość u Rządcy. —11530—2—6

Za przystępną cenę

LOKAL

świeżo odnowiony, składający się z 3-ch pokoi i kuchni, o 2-ch wchodach, przy ulicy Orlej Nr 10, do wynajęcia w każdym czasie. Wiadomość u stróża. —11533—2—3

Każdego czasu

Trzy Pokoje

z alkową, spiżarnią, wygódką, przedpokojem, kuchnią, piwnicą, na 1-m piętrze w oficynie, Nr 12 Nowy-Świat, z powodu wyjazdu do odnajęcia na rok jeden. Wiadomość u Rządcy. —11515—2—3

Mieszkanie

w Hotelu Angielskim, 1—2 lub 3 pokoje z meblami lub bez takowych, do wynajęcia zaraz. Wiadomość, ulica Wierzbowa Nr 4, w sklepie M. Galati. —11479—3—3

SKLEP

z przyległem mieszkaniem, przy ulicy Długiej Nr 32, do wynajęcia za rs. 600 rocznie Wiadomość w Kantorze Moesa, wprost bramy —10966—5—6

SKLEP

z mieszkaniem, na Bawarję, Szynk, lub inny proceder, do wynajęcia zaraz. Jerozolimska Nr 17. Wiadomość u właścicielki, pierwsze piętro, Nr 1 mieszkania. —11471—2—3

Do najęcia od Ś-go Jana przy ulicy Granicznej Nr 14, w bliskości nowo budującej się Giełdy

SKLEP

z pokojami i piwnicami, lub bez takowych. Sklep ten będzie obniżony równo z trotuarem. Wiadomość u właściciela domu na 1-m piętrze od frontu. —10843—6—6

Podaje się do wiadomości, że jest

Sklep z Wiktuałami

i wszelkiemi utensyljami do odstąpienia, przy ulicy Przejazd Nr 13 i róg Nowolipia. 11117

Nagrody rs. 100.

Zgubiony lub skradziony został pugilares, w którym znajdowało się:

1. gotowizną rs. 725, a mianowicie 6 sztuk storublowych i 5 sztuk po rs. 25.
2. następujące weksle:

a) na rs. 1000 daty 22 Czerwca r. b. wystawiony na swoje zlecenie przez p. A. Glas.

b) na rs. 300 daty 12 Czerwca r. b. przez p. Adolfa Fryde wystawiony na zlecenie p. Henryka Fryde, z żyrem in blanco tegoż ostatniego.

c) na rs. 300, daty 15 Czerwca r. b., przez p. Adolfa Fryde, na zlecenie p. Henryka Fryde wystawiony, indosowany na rzecz p. F. Braunszweig, przez tegoż ostatniego mnie zindosowany.

d) na rs. 200, wystawiony d. 1 Czerwca r. b. na moje zlecenie przez p. G. Dautziger.

e) na rs. 150, d. 1 Lipca r. b. przez p. J. Urbach na moje zlecenie wystawiony.

Ostrzega się, iż z powyższych weksli nikt użytku robić nie może. Ktoby dał wiadomość o powyższej stracie, otrzyma nagrody rs. 100. Ulica Nowolipie Nr 3.—**Jan Rozenzweig,** —11459—2—2

PONTIER

ciemno kasztanowaty, pół roku mający z czystej rassy, ładny z natury, do polowania usposobiony, jest do zbycia w domu pod Nrem 909/62 ulica Chłodna w bramie na lewo. Tamże i szczenięta pontery do zbycia. —11360—2—3

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego."—Plac Teatralny Nr 473 (nowy 5.)

Дозволено Цензурою.